

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 22-go SIERPNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 229

Niemcy chcą zjednać Amerykę na rzecz rewizji granic wschodnich. Ambasador amerykański w Berlinie ma rzekomo zbadać problem „korytarza pomorskiego“.

Berlin, 21 sierpnia.

Dużą sensację wywołała tu wiadomość, że ambasador Sackett, reprezentujący Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w Niemczech, udał się na kilkudniową wycieczkę do Prus Wschodnich.

Niemcy komentują tę wycieczkę jako studia, przedsięwzięte pod wpływem rządu Rzeszy, a mające na celu ZBADANIE SPRAW ZWIĄZANYCH Z „KORYTARZEM POLSKIM“.

Jak Niemcom podoba się nazywać nasze województwo pomorskie.

W kołach politycznych utrzymują, że punkt ciężkości propagandy niemieckiej po niepowodzeniach w Anglii i Francji skierowany został obecnie na teren dyplomacji Stanów Zjednoczonych.

Niemcy usiłują wmówić w polityków amerykańskich, że przyszłość ich jest zagrożona, jeśli granica na Wschodzie nie zostanie zmieniona.

STOSOWNIE DO „EKONOMICZNYCH POTRZEB CENTRALNEJ I WSCHODNIEJ EUROPY“...

Podobno również w rozmowach z politykami amerykańskimi Niemcy poruszyli sprawy polsko - litewskie i znane koncepcje rekompensat dla Polski na Wschodzie.

Poważna opinia europejska, a sądzimy, że i amerykańska, niewątpliwie zda je sobie sprawę doskonale, co sędzić o tym nowym wybiegu niemieckim, usiłującym zjednać dla swych imperjalistycznych dążeń czynnik tak potężny, jak głos dyplomacji amerykańskiej.

Pomyślał się niezawodnie tak samo, jak pomylili ich rachuby, opierane na Londynie, Rzymie i Paryżu. Znaną jest rzecz, że w interesie Ameryki leży powszechna pacyfikacja Europy, której wpoprzek stają rewizjonistyczne zapędy Niemiec.

Dymisja szefa Reichswehry.

Berlin, 21 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według informacji prasy obecny szef Reichswehry gen. Heye podał się do dymisji i opuścić ma z końcem roku bieżącego swe stanowisko. Następcą jego ma być gen. Haumerstein, dotychczasowy szef wydziału wojskowego w min. Reichswehry.

„Germania“, organ kanclerza Brüninga, podaje o tarczach, jakie miały podobno miejsce w kołach kierowniczych Reichswehry między gen. Heye i gen. Scheitzerem.

„Acht Uhr Abendblatt“ podaje, iż gen. Heye ustąpił pod naciskiem pewnych czynników, które pragnęły pozbawić go kierownictwa Reichswehry mimo wszystkie dotychczasowe zaprzeczenia hołduje nadal planom odzyskania utraconych przez Niemcy terytoriów przy pomocy armii czerwonej. Grupa wyższych oficerów na czele, której stał gen. Spitzer prowadziła energiczną akcję w celu uniemożliwienia porozumienia Niemiec z Francją.

Warszawa zaprotestuje przeciw zakusom niemieckim.

Warsz. koresp. „Republiki“ telefonuje: Legion młodych - akademicki związek pracy dla państwa zainicjował wielką

manifestację ludności Warszawy przeciwko zakusom niemieckim na nienaruszalność granic Rzeczypospolitej, uświetnione ostatnio w wystąpieniu ministra Treviranusa.

Manifestacja ludności stolicznej odbędzie się w przyszłym tygodniu i poprzedzona będzie wielkim wiecem, który odbędzie się w jednej z największych sal Warszawy.

Celem definitywnego ustalenia form manifestacji oraz wciągnięcia do niej jak

najszerszych warstw społeczeństwa. Legion młodych rozesłał dziś do wszystkich organizacji społecznych i do całej prasy zaproszenia na konferencję międzyorganizacyjną.

Daj kurze grzędę...

Bezczelne żądania Niemiec. Domagają się już... rozbrojenia Francji.

BERLIN, 21 sierpnia.

Na zebraniu niemieckiej partii ludowej uchwalono wystąpienie do rządu niemieckiego następującego pisma:

Mieszkańcy Palatynatu czują się zagrożeni wojowniczymi oświadczeniami polityków francuskich i polskich (?) a przede wszystkim wielkimi manewrami armii francuskiej w sąsiedztwie Palatynatu w Lotaryngii.

Dlatego też zebranie przedstawicieli niemieckiej partii ludowej prosi rząd o zatroszczenie się o bezpieczeństwo na

szczych rozdwojonych terenów zagranicznych.

Rząd powinien w czasie wrześniowej sesji Ligi Narodów starać się aby przepisane traktatem rozbrojenie zagrażających nam francuskich sił zbrojnych było przeprowadzone bezwzględnie.

Gdyby się tego nie dało osiągnąć to w takim razie powinno się zażądać stowarczenia parytetu, przez pozwoleń utrzymywania w bezbronnych obszarach nad granicznymi niemieckimi garnizonów wojskowych, któreby to bezpieczeństwo gwarantowały.

Zajście na granicy polsko-niemieckiej. Funkcjonariusz policji niemieckiej przekroczył granicę polską.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Według doniesień z powiatu lubawskiego, onegdaj w godzinach wieczornych w rejonie straży granicznej posterunku polskiego naprzeciwko miejscowości niemieckiej Hasenberg przyłapano funkcjonariusza niemieckiej straży granicznej, Johana Karczewskiego, z placówki niemieckiej straży granicznej Marienfeld.

Przytrzymanie go nastąpiło w chwili, gdy znajdował się już kilkadziesiąt metrów za polską linią graniczną. Przytrzy-

many tłumaczył się, że przekroczył granicę nieświadomie, szukając kamienia granicznego.

Przytrzymanego odstawiono do Ciechanowa, do dyspozycji władz.

Tego samego dnia wieczorem niemiecki landrat z Kwidzyna zawiadomił starostę polskiego w Świeciu, jakoby dnia 13 b. m. dwóch funkcjonariuszy polskiej straży granicznej w umundurowaniu przekroczyło granicę polsko-niemiecką w okolicy Rusewa. W związku z tem

przekroczeniem granicy landrat prosi starostę świeciańskiego o przybycie w dniu dzisiejszym do Kwidzyna celem wspólnego przesłuchania świadków zajścia.

Fakt przekroczenia granicy przez dwóch funkcjonariuszy polskiej straży granicznej nie jest znany ani politycznym władzom cywilnym, ani też oddziałom miejscowym straży granicznej. Mimo to polecono staroście ze Świecia, aby udał się do Kwidzyna, jednak tylko w celach informacyjnych.

Major niemieckiego sztabu generalnego organizatorem sieci wywiadowczej na Pomorzu.

BRODNICA, 21 sierpnia.

Od pewnego czasu władze śledcze w Brodnicy zaobserwowały pewnego osobnika, który pod osłoną nocy przekradał

się z terytorjum niemieckiego przez granicę do Polski i nawiązywał kontakt z różnymi podejrzanymi ludźmi.

W dniu wczorajszym nad ranem przy

Oficerowie Reichswehry biorą udział w czechosłowackich manewrach wojskowych.

Bratislava, 21 sierpnia.

W manewrach wojskowych czechosłowackich które mają się tu odbyć w początkach września, mają wziąć udział przedstawiciele wojsk zagranicznych. Sensację jednak wywołuje fakt, że jako widzowie mają tu przybyć także oficerowie niemieckiej Reichswehry w osobach majora Mannstein-Lewińskiego ze sztabu Reichswehry, oraz kpt. Toussaint z t. zw. Truppenamt, ze służby wywiadowczej niemieckiej.

O ile wiadomość ta sprawdzi się, będziemy mieli do czynienia z ciekawym wypadkiem z zakresu prawa międzynarodowego.

Niemcy nie utrzymują przy swem postępowaniu w Pradze czeskiej, podobnie

zresztą jak i w Warszawie i w innych państwach, które podpisały traktat wersalski żadnego przedstawiciela wojskowego.

Nie wolno też Niemcom wysyłać do państw zagranicznych żadnych misji specjalnych. Ani stałych, ani czasowych.

Traktat wersalski formułuje ten zakaz zupełnie wyraźnie w art. 179 a linia 1, nadając mu brzmienie następujące:

„Niemcy zobowiązują się, począwszy od daty, w której niniejszy Traktat uzyska moc obowiązującą, nie akredytować w żadnym obcym kraju żadnej misji wojskowej, morskiej lub lotniczej, nie wysyłać, ani też nie pozwalać na wyjazd takiej misji“ i t. d.

był specjalnie komisarz straży granicznej p. Gruchala, który urządził zasadzkę. Tajemniczego osobnika udało się przychwycić na gorącym uczynku, w chwili, gdy od szpiegów niemieckich, działających na terenie Pomorza odbierał informacje.

Szpiega niemieckiego aresztowano, przyczem okazało się, iż jest to major generalnego sztabu niemieckiego, przydzielony do oddziału wywiadowczego przy niemieckiej straży granicznej.

Aresztowany podał się za 41-letniego Johanna Kaczyńskiego. Znalaziono przy nim wiele materiału obciążającego. Dalsze szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Szpiega pod silną eskortą przetransportowano wczoraj wieczorem do Warszawy.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jerozolimy: Arabski komitet wykonawczy proklamował na dzień 23 sierpnia jako w rocznicę wybuchu niepokojuw strejk generalny. Żydzi zamierzają proklamować również strejk generalny z okazji przybycia angielskiego podsekretarza stanu dla kolonii Shielsa

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE

uległa w ciągu lipca dalszej poprawie.--Jak charakteryzuje sytuację Bank Gospodarstwa Krajowego?

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Bank gospodarstwa krajowego podaje następującą charakterystykę położenia gospodarczego Polski w lipcu r. b.:

Zaznaczająca się od pewnego czasu stopniowa poprawa położenia gospodarczego wystąpiła w miesiącu sprawozdawczym z większą wyrazistością.

Na rynku pieniężnym zaznaczyło się dalsze upływanie oraz z większym rezerw gotówkowych, a to pomimo chwilowego wzrostu zapotrzebowania pieniądza w związku ze zniżkami. Ilość protestów wykazała w lipcu ponowny spadek przy równoczesnym zmniejszeniu w niektórych okręgach kraju ilości upadłości i nadzorów sądowych.

Operacje kredytowe.

Banki państwowe zwiększyły wydatki w lipcu swe operacje kredytowe. Suma bowiem kredytów gotówkowych obu banków państwowych zwiększyła się w miesiącu sprawozdawczym o blisko 50 milionów złotych.

Położenie rolnictwa, jak zresztą na całym świecie, nie doznało w lipcu poprawy, a to w pierwszym rzędzie wobec pojawienia się na rynku zbóż nowego zbioru, co spowodowało osłabienie cen. Zmobilizowane znaczne kredyty, a w pierwszym rzędzie kredyty pod rejestrowy zastaw zboża przyczyniły się niewąt-

Sowiecki generał posłem w Warszawie

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z Moskwy donoszą, że w radzie sowieckim dotychczas nie zapadła decyzja co do obsadzenia stanowiska posła w Warszawie. Sprawa ta jest przedmiotem ciągłych narad członków politbiura z Litwinowem.

Istnieje też podobno koncepcja mianowania posłem jednego z wybitnych sowieckich generałów, który zna dobrze język polski.

pliwie do powstrzymania nadmiernej podaży.

Przemysł.

Wytwórczość górniczo-hutnicza wykazała w lipcu znaczny wzrost. Wydobycie węgla zwiększyło się o blisko 400 tysięcy ton, zarówno wskutek wzrostu eksportu jak i zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Wydobycie ropy naftowej utrzymało się na poprzednim poziomie przy jednoczesnym zwiększeniu się produkcji rafinerji.

Produkcja hut żelaznych wzrosła znacznie w porównaniu z czerwcem,

osiągając na walcowni i stalowni poziom z odpowiedniego miesiąca ub. r. Wzrost ten wywołany został zwiększeniem zamówień tak handlu hurtowego, jak i przemysłu metalowo-maszynowego.

W przemyśle włókienniczym stan zatrudnienia wykazał lekką poprawę. Obroty wyrobami włókienniczymi były niewielkie, wobec zakończenia sezonu letniego, podczas gdy sezon zimowy w handlu nie jest w pełni. Zastój panował również w branży konfekcyjno-bieliznianej, w garbarstwie oraz w branży obuwniczej.

Przemysł metalowo-maszynowy odczuł w lipcu pewną poprawę zbytu, zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych, których sprzedaż dorównała w niektórych okręgach obrotom zeszłorocznym.

Położenie przemysłu drzewnego nie wykazuje poprawy. W dziale przemysłu spożywczego zaznaczył się dalszy wzrost spożycia cukru, który przekroczył poziom zeszłoroczny, w innych gałęziach natomiast sytuacja pozostała bez zmiany.

Bilans handlowy.

W handlu wewnętrznym sytuacja finansowa nie wykazała poprawy, obroty zaś jak zwykle w porze letniej, były wielkie. Bilans handlu zagranicznego, po przejściowym załamaniu się w czerwcu, wykazał znów w lipcu saldo dodatnie, dzięki znacznemu wzrostowi wywozu przy jednoczesnym zmniejszeniu przywozu.

Ilość bezrobotnych spadała w dalszym ciągu, zmniejszając się w ciągu lipca o blisko 13.000. Równocześnie zmniejszyła się o przeszło 15.000 liczba robotników niepracujących w ciągu całego tygodnia.

Wicewojewoda dr. Roźniecki wojewodą nowogrodzkim?

WARSZAWA, 21 sierpnia.

W kołach politycznych mówiono dziś dość głośno, że w najbliższym czasie należy się spodziewać zmian na stanowiskach wojewodów.

Według tych wersji wicewojewoda łódzki dr. Roźniecki objąłby stanowisko wojewody nowogrodzkiego po p. Beczkowiczu, który obejmuje województwo pomorskie wskutek przejścia wojewody Lamota w stan spoczynku.

Województwo warszawskie objąć ma pos. Polakiewicz wice-prezes klubu poselskiego B. B. W. R.

Wiadomość powyższą podaliśmy na odpowiedzialność Warszawskiej Informacji Prasowej. Potwierdzenia oficjalnego narazie brak.

Napadnięty polak skazany przez sąd pruski na pół roku.

Królewiec, 21 sierpnia.

Dnia 26-go marca bojówka niemieckiego Helmsdienstu Gryzlinach w Warmji napadła na dom działacza polskiego, p. Augustyna Barcza, gdzie odbywała się lekcja śpiewu młodzieży polskiej.

Na czele bojówki stał znany awanturnik Böhm kilkakrotnie karany za naruszenie porządku. Böhm wraz ze dwoma towarzyszami odgrażał się, iż zabije Barcza i podpali jego domostwo. Barcz celem odstraszenia napastników wystrzelił dwa razy w powietrze, trafił jed-

nak w przywódcę bojówki Böhma śrutem w ramię.

Sąd niemiecki skazał przed dwoma dniami Böhma na 6 tygodni aresztu, pięciu pozostałych oskarżonych oskarżonych na 30 mk, grzywny, a poszkodowanego polaka, p. Barcza, na 6 miesięcy więzienia.

Pisma polskie oraz policja niemiecka stwierdziły okoliczności obciążające napastników, pomimo to sąd niemiecki surowo ukarał polaka, który stanął w obronie własnego domu. Wyrok wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Z katorgi sowieckiej do kraju zbiegł proboszcz parafji fińskiej.

Helsingfors, 21 sierpnia.

Z sowieckiego obozu koncentracyjnego na wyspach Solowieckich zbiegł fiński pastor Adam Kuortti, proboszcz parafji położonej na terytorium sowieckiej Karelii.

Pod zarzutem kontr-rewolucji pastor Kuortti skazany był na 10 lat zamknięcia w obozie koncentracyjnym. Z obozu tego wysłano go wraz z innymi więźniami, do obwodu Kiemskiego, gdzie w niehumanicznych warunkach zmuszano do

pracy nad wyrębem lasów.

Kuortti dwukrotnie usiłował zbiec do Finlandji, lecz pierwsza ucieczka nie udała się mu: został on przekazany w ręce sowieckich żołnierzy przez rybaków, których skusiła nagroda w wysokości 250 rubli, jaką władze sowieckie wypłacają mieszkańcom obwodów granicznych za ujęcie zbiega.

Poraz drugi miał pastor Kuortti większe szczęście. Po jedenastodniowej ucieczce żłiwę wędrowce przez lasy północne udało mu się przekroczyć granicę Finlandji.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Ostatnie 3 dni!

Najznakomitszy młodec świata

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajinem filmu”

Sonny Boy Al Jolson

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

„ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN”

Dramat wesołka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej wiecz.

Poraz pierwszy w wspólnej kreacji ukażą się

Marja Corda i H. A. Schlettow

w przepięknym filmie erotycznym

„Gra Namiętności”

Następny program „LUNY”.

Ramon Novarro śpiewa, a z nim cały świat
Miłosną Pieśń POGANINA



PIERWSZA ŻASKÓLKA SEZONU

W sidłach kłamstwa

EMIL JANNINGS

GARY COOPER
EST. RALSTON

Dyktatura rzeczy martwych.

Gdy Zola w końcu XIX wieku tworzył swe powieści, których tematem była potęga i władza świata rzeczy, gdy rzucał po kolei na rynek księgarski i czytelniczy swą „Au bonheur des Dames” — historję pierwszego wielkiego domu towarowego w Paryżu, „La bete humaine” — epopeę maszyny, „Germinal” — epopeę węgla, już wówczas zarysowały się pod jego piórem kontury powstającej i organizującej się potęgi, mocarstwa rzeczy: surowców, fabrykatów, maszyn i wreszcie kapitału, które zobrazował w powieści p. t. „L'argent” (Pieniądz).

Zola odtworzył naturalistycznie władzę, jaką sprawuje świat tworzonych przez człowieka rzeczy nad człowiekiem, nad ludźmi, nad społeczeństwem. Wskazał, jak kształtują się stosunki międzyludzkie, w społeczeństwie pod wpływem pieniądza, maszyn, fabrykatów. W granicach jednego kraju, w łonie jednego społeczeństwa, jednego narodu.

Międzynarodówka rzeczy i kapitału rosła dopiero w potęgę.

Olbrzymia przestrzeń, jaka dzieli dzisiaj powieści Sinclair'a („Nafta np.) lub

Erenburga („Życie automobilu”) od powieści Zoli jest miarą transformacji, jaką przeżyliśmy w ciągu tych 50-ciu lat.

Nafta, kauczuk są dzisiaj leitmotivem historii politycznej i ekonomicznej już nie jednego państwa albo państw, lecz świata całego. Nafta — to znaczy życie i ruch motoru, to kwestja istnienia floty powietrznej, przemysłu automobilowego, kwestja komunikacji nowoczesnej na ziemi, na wodzie, pod wodą, w powietrzu. Kauczuk — to znaczy opona automobilowa, to kwestja bytu lub niebytu tegoż samego przemysłu automobilowego, tej samej gałęzi ruchu komunikacyjnego.

To znaczy też — i może przede wszystkim — istnienie lub upadek niejednego wielkiego mocarstwa.

Stąd walka zażarta na całej powierzchni globu ziemskiego o posiadanie źródeł tych surowców, o rozdział ich, o normowanie ich cen. Mandaty, protektoraty, kolonie, powstania i rebelje — prawdziwe czy sztucznie rozdmuchane — wszystko to wypływa z jednego i tego samego źródła. Przymierza mo-

carstw, koalicje wielkie i małe, obronne i zaczepne tworzą się w imię i pod hasłem posiadania i władania światem rzeczy, skarbów mineralnych i roślinnych, a świat ten z kolei rządzi tymi, którzy są i uważają się za jego władców i posiadaczy.

Przeznaczeniem kapitału jest zdobywać, eksploatować, przerabiać surowce i tworzyć z ich produkcji i konsumcji nowe kapitały, co znów jest przeznaczeniem tychże surowców. Zamknięte koło, w którym skutek rodzi przyczynę, a przyczyna skutek.

Jaką jest krzyżującą potęgą rzeczy, surowców, maszyn, fabrykatów — świadczy już o tem — poza rzeczywistością, poza odbiciem jej w prasie, w polityce, w gospodarce — hipnoza twórcza, którą wywiera ona na tak liczne dzisiaj zastępy pisarzy, poświęcających talent swój obserwowaniu, analizowaniu, śledzeniu wszystkich przejawów życia w świecie produkcji, konsumcji, aby wchłonięty w ten sposób obraz lub szereg obrazów odbywającego się procesu dziejowego przedstawić plastycznie i zamknąć w ramach nowoczesnej

powieści. Człowiek, jednostka odgrywa na tem tle rolę pozornie niezależnej figury, ba, świadomego twórcy, kierownika. W rzeczywistości jest on tyleż panem co sługa tych bogactw i sił, które skupia w swych rękach. Tezeusz, Achilles, Flektor — społeczni bohaterowie i firmanci cywilizacji XX wieku — obrazili się w Forda, Deterdinga, w anonimowe trusty General Motors, A. E. G., w D-banki, w Morgana, Dillona.

Tyle tylko, że chór grecki, milionowe masy bezimiennych robotów, odgrywają dzisiaj inną rolę na scenie, niż za czasów Atrydów i Homera.

Tak jak liczba i siła w świecie rzeczy panują de facto nad kapitałami przemysłu, handlu i finansów, którzy ulegają im podświadomie, tak liczba i siła mas ludzkich zaczyna się dziś wyrównywać na szali dźwigni z ciężarem i wielkością rzeczy przez te masy stwarzanych.

Dramatem, wielką epopeją wieku XX jest walka ludzkości o władzę nad sługami swemi — rzeczą i narzędziem. Aby sługa przestał być panem.

W. P-skł.

Briand jedzie do Genewy. Skład delegacji francuskiej.

Paryż, 21 sierpnia.

Dzisiaj odbędzie się w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów. Rada gabinetowa zajmie się ustaleniem składu osobowego delegacji francuskiej na nadchodzące posiedzenie Ligi narodów oraz obradować będzie nad sytuacją strejkową w północnej Francji.

„Petit Parisien” donosi, jakoby rząd postanowił nie nadawać delegacji fran-

cuskiej jakiegokolwiek zabarwienia politycznego, a skład jej wybrał z pomiędzy członków gabinetu. Przewodniczącym delegacji będzie prawdopodobnie Briand, a członkami ministrowie Laval, Lavallo oraz podsekretarz stanu w ministerstwie pracy. Urzędnicy zaś i rzeczoznawcy mają pozostać ci sami, co poprzednio.

Konserwatyści angielscy przeciw porozumieniu z Ghandim

Paryż, 21 sierpnia.

W przemówieniu, wygłoszonym wczoraj w Londynie, były kanclerz skarbu w rządzie Baldwin, Winston Churchill, zaatakował w niezwykle ostry sposób politykę rządu w sprawie Indji.

Między innymi oświadczył on, że podsekretarz stanu dla Indji, Wedgwood Benn, jest człowiekiem, który nie dorósł jeszcze do ciężkich na nim obowiązków, i że słabość i niezaradność cechują obecną politykę rządu w stosunku do Indji. Zdaniem mówcy, jaskrawym wyrazem tej słabości i niezaradności rządu

było niedawne powstanie afrydów, któremu nie przeciwstawiono się dość energicznie.

Lecz nie tylko to, bo i fakt prowadzenia rokowań z Ghandim, który więziony jest za zdradę stanu, mówi sam za siebie. Churchill uważa, że przyszła konferencja anglo-indyjska nie będzie niczem innym, jak wielkim cyrklem; nie może więc jej przysługiwać prawo zmiany konstytucji indyjskiej, a w izbie gmin nie znajdzie się większość, która uchwaliłaby statut dominjalny dla Indji.

Zamach na pułk. Rustejkę miał być hasłem do ogólnego powstania.

Berlin, 21 sierpnia.

Sledztwo wstępne w sprawie zamachu na pułkownika Rustejkę zostało definitywnie zakończone. Stan rannego jest nadal bardzo groźny.

Obydwaj studenci staną przed sądem wojennym, przyczem rozprawa dostępna będzie dla najszerszych warstw.

Według obiegających pogłosek zamach na pułkownika Rustejkę miał być hasłem do powstania wszystkich zwolenników Waldemarasa.

Ubiegłej nocy policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań, przyczem zatrzymany został kapitan wojsk lotniczych Maszika, jeden z najgorętszych zwolenników Waldemarasa i jednocześnie komendant organizacji terrorystycznej „Żelazny Wilk”.

Jak dalece uważają sytuację za poważną, — świadczy o tem najlepiej fakt — że cały pałac prezydenta otoczony

jest w dzień i w nocy silnym oddziałem piechoty i karabinów maszynowych.

★

Berlin, 21 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa donosi z Kowna, że sprawy zamachu na pułk. Rustejkę miały zeznać, wskazując na Waldemarasa jako inicjatora szeregu przygotowanych zamachów terrorystycznych.

Planowany był przewrót zbrojny, w czasie którego miano dokonać zamachu na 12 osób, m. in. na prezydenta Smetonę, kilku ministrów oraz przywódców tautinników.

Policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach osób, podejrzanych o porozumiewanie się z Waldemarasem. Kilka osób aresztowano, m. in. 3-ch oficerów 5 p. p. stacjonującego w Kownie. Sledztwo przeciwko zamachowcom na Rustejkę zostało zakończone.

Stan zdrowia Rustejki pogorszył się znacznie w ciągu dnia wczorajszego.

Bankierzy i przemysłowcy rządzą Stanami Zjednoczonymi.

Nowy Jork, 21 sierpnia.

Były ambasador amerykański w Berlinie, James Guerard, oświadczył dziennikarzom, iż jego zdaniem Ameryka rządzona jest ogółem przez 59 ludzi, rekrutujących się ze sfer bankierów, wielkich przemysłowców i wydawców.

Wśród wymienionych przez niego nazwisk nie figuruje ani prezydent Hoover, ani żaden z wybitnych członków rządu

z wyjątkiem sekretarza stanu, Morgana, który jest równocześnie kapitalistą i przemysłowcem.

Z pośród podanych przez Guerarda ludzi należałoby wymienić następujących znanych przemysłowców: Rockefeller, Morgan, Ford; magnaci filmowi Warner i Zukor, dalej bankierzy Baker, Kroker, Owen Young, wreszcie wydawcy Hearst i Boward.

Akcja wyborcza w Ameryce. Demokraci atakują prezydenta Hoovera.

Waszyngton, 21 sierpnia.

Reuter donosi, że kampanja propagandy wyborczej do wyborów kongresu i senatu, które się odbędą w listopadzie zapoczątkował wczoraj przewodniczący komitetu partji demokratycznej pułk. Houno ostrym przemówieniem przeciwko prez. Hooverowi, którego urzędowanie nazywa zupełnym fiaskiem.

Zdaniem mówcy, Hoover nie przestrzegł zawczasu społeczeństwa przed kryzysem gospodarczym i opinia publiczna była oszukiwana w sprawie rze-

czywistego stanu gospodarki oraz w sprawie rozmiarów bezrobocia. Także program rolniczy Hoovera doznał zupełnego fiaska.

Taryfa celna nie przyniosła farmerom zapowiadzianej ulgi a doprowadziła do skierowania przeciwko Ameryce całej zagranicy.

Przywódcą republikanów w izbie Wilson odpowiedział na to w równie ostrych słowach, nazywając oskarżenie skierowane przeciwko Hooverowi nieprawdą lub pustymi frazesami.

Aresztowania komunistów w Warszawie Lokal zw. pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych opieczętowany.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W środę o godz. 8 min. 30 wieczorem policja wkroczyła do lokalu centralnego związku zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w Warszawie przy ul. Nowolipie Nr. 14, mieszk. 3, gdzie zastano 108 osób, odbywających zebranie.

Wszystkich obecnych wylegitymowano, poczem 55 osób zwolniono, a 53 osoby zatrzymano, celem prowadzenia dalszego śledztwa.

Wstępne badania wykazują, że w lokalu przy ul. Nowolipie Nr. 14 odbywało się zgromadzenie komunistyczne.

W chwili wkroczenia policji zebrani zaczęli miszczyć przez darcie liczne notatki partyjne. Mimo to zdolano w całości jeszcze znaleźć kilkadziesiąt numerów wydawnictwa Zw. Młodzieży Komunistycznej „Pionier”, bloczki międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom (M.O.P.R.) i rezolucje centralnego

komitetu partji komunistycznej w odbitkach maszynowych.

Między innymi zatrzymano członka Zw. Młodz. Komun., komitetu „Powieśle”, Ryszarda Kalinowskiego, który na widok policji usiłował ukryć pod parapetem okna rękopisy partyjne i sprawozdania z obchodu pierwszego sierpnia w Warszawie oraz protokoły, ocenijające przebieg pracy komunistycznej w poszczególnych dzielnicach i fabrykach w Warszawie.

Poza przyłapaniem licznych dowodów uprawiania w lokalu centralnego związku zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych roboty komunistycznej — stwierdzono po ważne przekroczenia statutowe, jakich dopuścił się zarząd wspomnianego związku.

Wobec tych rezultatów niespodziewanej wizyty policji — lokal centralnego związku prac. handl., przemysł. i biurowych — opieczętowany i wdrożono dalsze śledztwo.

Sport.

Ł.K.S. i Ł.T.S.G.

przed niedzielnymi spotkaniami.

W związku z niedzielnymi zawodami ligowymi Garbarnia — Ł.T.S.G. i Warszawianka — Ł.K.S., dowiadujemy się, że łódzkie zespoły ligowe wystąpią w następujących składach:

Ł.T.S.G.: Falkowski, Mikołajczyk, Milde (Wildner), Wolfgangiel, Triebel, Wunsche, Triebe, Voigt, Królewiecki, Herbstreich, Franeman II.

Ł.K.S.: Jegorow, Radomski, Galecki, Jasiński, Trzmiela, Pegza, Sledź I, Feja, Tadeuszewicz, Król, Durka.

Jak widać, w obu łódzkich zespołach zajądą nieznaczne zmiany.

Zwycięstwo kolarza łódzkiego w Płocku.

Ubiegłej niedzieli rozegrano na trasie Płock — Gabin — Łowicz — Gabin — Płock (118 km.) bieg kolarski o mistrzostwo Płocka. Pierwsze miejsce zajął Muzolf (T.Z.S.—Łódź) przed Kamińskim (Mława) i Popielarskim (Ciechanów).

Impreza motocyklowa Ł. K. M.

Jak się dowiadujemy, łódzki Klub Motocyklowy urządza w dniu 31 sierpnia imprezę motocyklową — poszukiwanie lisa. W „pogoni za lisem” wezmą udział sekcje motocyklowe Ł.K.M., Unionu, Bar Kochby oraz zawodnicy ze Zgierza i Pabjanic.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program śmiechu, zawierający arcydzieła filmowe:

— I. —

Pikantna figlarna, zalotna, kusząca Mary PREVOST uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy mężczyzną w szampańskiej łasie

„Miłość w Ekspresie”

Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miljarderów.

— II. —

Ulubiony, żywiołowy, rasowy

Rod la Rocque oraz Jeanette Loff i Louis Wohlheim

w najweselszym, erotycznym filmie

„HULTAJ”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej po poł. Ceny miejsc najszybsze w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

W.K.S.—Sokół 4:0 (1:0).

Wczorajsza 35-cio minutowa dogrywka.

W dniu wczorajszym odbyła się na boisku WKS-u 35-cio minutowa dogrywka, przerwanego w niedzielę meczu W. K. S. — Sokół.

Ze względu na to, że dogrywka ta posiadała duże znaczenie dla WKS-u, który w razie przegranej straciłby szansę do tytułu mistrza, publiczność mimo dnia powszedniego stawiała się licznie.

WKS z miejsca ujął inicjatywę w

swoje ręce i zdobył dwie ładnie wypracowane bramki w 4-ej i 7-ej min. przez Nikla oraz Klimczaka.

Sokół od czasu do czasu tylko zagrażał bramce WKS-u, lecz trio obronnie z Kotlickim na czele stało na wysokości zadania. Dogrywką kierował p. Stępień. Łącznie z wynikiem niedzielnym rezultat meczu WKS. — Sokół brzmi 4:0 (1:0).

Ł.K.S. założył protest do Zarządu Ligi.

Jak się dowiadujemy, Ł.K.S. założył protest do Ligi w sprawie terminów meczów ligowych drużyny Ł.K.S-u, które Zarząd Ligi samowolnie narzucił Ł.K.S-owi mimo, iż przy ustalaniu kalendarzyka drugiej rundy Ł.K.S., po porozumieniu się z przeciwnikami, ustalił sobie zupełnie inne terminy. Rzeczywiście, jeżeli przyjrzeć się kalendarzykowi drugiej rundy ligowej, to rzuca się w oczy niedogodność terminów Ł.K.S-u

Łódź bez trenera pływackiego.

Jak wiadomo, przydzielił Polski Zw. Pływacki dla Łodzi trenera pływackiego, p. Rittermana, który bawił w Łodzi bardzo krótko i opuścił Łódź, zawiadamiając, że niedługo powróci. Tymczasem upłynęło już sporo czasu, — w poszczególnych klubach sportowych powstały sekcje pływackie i łódzki Zw. Pływacki daremnie oczekuje trenera. Nie pomagają ciągle listy, wysyłane do Polsk. Zw. Pływackiego, który na wszystko jest głuchy.

Jeszcze jeden obóz dla lekkoatletów polskich.

Na dzień 13 i 14 września zakontraktowany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w Brnie.

W związku z tym meczem Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił urządzić obóz lekkoatletyczny dla czolowych lekkoatletów, by należycie przygotować naszych reprezentantów, gdyż jak wiadomo, czeski sport lekkoatletyczny uczynił ostatnio znaczne postępy.



W pierwszych

10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁO DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



Swoboda! Powietrze! Słońce! i do tego

KREM NIVEA

Daje to zdrową, opaloną cerę. Również przy zachmurzonym niebie, gdyż wiatr i powietrze nadejże także skórze brązowy ton. Przed wystawieniem na działanie słońca skóra musi być jednakże sucha. Należy uprzednio dobrze wetrzeć Krem Nivea! Przeciwdziała się w ten sposób bolesnemu spaleniu skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, który zawiera euceryt i na tem właśnie polega jego działanie.

Pudełko po zł. 0.40 do 2.60 | Tubki cynowe po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

POPRAWA W PRZEMYSŁE

Sezon zimowy w tutejszym przemyśle włókienniczym zapowiada się na razie nieźle. W niektórych fabrykach pracuje się na dwie zmiany, a w związku z tem uzyskało znów pracę wielu robotników.

Ogółem przyjęto ostatnio w tutejszych fabrykach 119 robotników, a zwolniono 9-ciu. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 3502, w czem 2229 mężczyźni i 1273 kobiety. Faktyczna ilość bezrobotnych jest jednak większa i dochodzi podobno do 3850. Trudno jest na tej zasadzie stawiać jakiegokolwiek horoskopy na przyszłość, ale zawsze to objaw dodatni.

SZKOŁA ZAWODOWA.

Na uznanie zasługuje fakt uruchomienia w bieżącym roku szkolnym przez władze miejskie Publicznej szkoły zawodowej kształcącej dla uczniów, pracujących w przemyśle i handlu. Wszyscy uczniowie tej galezi życia gospodarczego obowiązani są uczęszczać do wieczorowej szkoły, która udzieli im niezbędnych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy. Zapisy rozpoczynają się 29 b. m. i trwać będą do 1 września b. r. w gmachu szkoły powszechnej Nr. 1, przy ul. Prez. Mościckiego Nr. 3.

Do szkoły przyjmowani będą uczniowie ze świadectwami z ukończenia:

Czterech oddz. szkoły powszechnej — na kurs wstępny, niższy,

Pięciu oddz. szkoły powsz. — na kurs wstępny wyższy,

Sześciu oddz. szkoły powsz. — na kurs pierwszy i

Siedmiu oddz. szkoły powsz. — na kurs drugi.

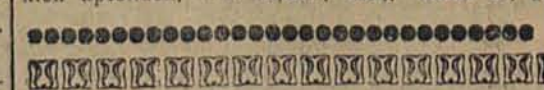
Uczniowie, którzy nie zgłoszą się w terminie, wyznaczonym przez Radę Nadzorcą szkoły, przyjmowani później nie będą.

„KONKURENCJA”

Właściciel piekarni przy ulicy Spalskiej 2, otrzymawszy większe zamówienie na pieczywo, uznał za stosowne powiększyć personel pracowników. W odpowiedzi na to niejaki Bienko Edward, razem z kilku towarzyszami wtargnęli do piekarni i terorem chcieli wymusić na pracownikach przerwanie pracy. Czegoż się nie robi dla „konkurencji” i zarobku! Sprawą zajęła się policja.

Co to jest „TOGAL”?

Tabletki — Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniu. Nie wyrządza sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków. Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6.000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach, Nr. rejestr. 1364. Cena Zł. 2.



Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY”



Pabjanice.

(Telefonem od naszego koresp.).

BUDOWA GMACHU SEMINARJUM.

Dzięki energicznym zabiegom Komitetu Budowy Seminarium Nauczycielskiego w Pabjanicach Bank Gospodarstwa Krajowego w Łodzi przyznał komitetowi większą pożyczkę, która pozwoli na doprowadzenie budynku pod dach jeszcze w roku bieżącym.

Celem zdobycia funduszy postanowiono zorganizować sprzedaż cegiełek pamiątkowych z wrytym nazwiskiem fundatora. W tym celu komitet zwrócił się do wszystkich miejscowych stowarzyszeń oraz wybitniejszych jednostek z odczwą o zamawianie cegiełek, których cenę oznaczono na 20 zł.

Zamiarem komitetu jest wprowadzenie uczelni do nowego gmachu już w następnym roku.

NOWE DZIEŁO O PABJANICACH.

Staraniem i nakładem pabjanickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Touring-Klubu drukuje się w Pabjanicach nowe dzieło zasłużonego historyka, rodem z Pabjanic, p. Maksymiljana Barucha, który na czas druku przybywa specjalnie do Pabjanic z Nicei, gdzie od szeregu lat mieszka.

Nowe dzieło będzie dodatkowym tomem do Monografii Pabjanic tegoż autora; zawierać będzie szereg nowych i cennych materiałów z historii miasta Pabjanic.

Między innymi mówić będzie o dawnym a dziś zapomnianym herbie miasta, o zamku pabjanickim jako warowni, o

budowniczym zamku pabjanickiego i tp.

Materiały do dzieła zebrał p. Baruch w czasie półrocznego pobytu w Krakowie w ubiegłym roku, co można było skutecznie dzięki specjalnemu zasiłkowi magistratu pabjanickiego i staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Touring-Klubu.

Nowe dzieło liczyć będzie około 200 stron i stanowić będzie cenny przyczynek do dziejów miast województwa łódzkiego.

LUBIEŻNY STARZEC

Przy ul. Fabrycznej 14 zamieszkiwał niejaki Wojtyniak Kacper, lat 62.

Starzec znany był w okolicy jako człowiek o niezwykle rozwiniętych zainteresowaniach erotycznych.

Od pewnego czasu zauważono, że starzec przywabiał do siebie dwunastoletnią dziewczynkę z sąsiedniego domu.

Dawał jej cukierki i nieraz zamykał się z nią w mieszkaniu. To zwróciło uwagę sąsiadów, którzy poczęli wypytwać dziewczynkę, co porabia ona sam na sam ze starym człowiekiem. Opowiadanie dziewczynki było wstrząsające: oto dziewczynka przyznała się zaufanym osobom, że starzec od dłuższego czasu utrzymywał z nią stosunki płciowe.

O powyższem doniesiono natychmiast policji, która w dniu wczorajszym aresztowała zwyrodniałego Wojtyniaka i po wstępnym przesłuchaniu odesłano go do dwspójzycji sędziego śledczego w Łodzi.



SIERPIEŃ
22
PIĄTEK

Dziś Symforjana
Jutro Filipa

— — —
Wschód słońca 4.30
Zachód słońca 18.49
Wschód księżyca 01.36
Zachód księżyca 18.59
Długość dnia 9.18
Ubył dnia 3.38

Zjazd właścicieli taksówek

odbędzie się w Warszawie d. 30b.m.

W dniach 31 sierpnia i 1 września odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres właścicieli dorożek samochodowych.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele związków wszystkich miast, a z Łodzi wyjeżdża również liczna delegacja związku właścicieli taksówek.

Na zjeździe omawiana będzie sprawa ujednolicenia typu taksówek, ujednostajnienia taryfy we wszystkich miastach, sprawa umundurowania szoferów taksówek, unormowania warunków pracy i płacy kierowców, wreszcie sprawy podatkowe i wewnątrz-administracyjne. (b).

Nie jechać do Argentyny.

Jest tam gorzej, niż u nas.

Urząd emigracyjny nadesłał do Łódzkiego P. U. P. P. ostrzeżenie w sprawie emigracji do Argentyny.

Urząd stwierdza, że sytuacja na rynku pracy w Argentynie jest obecnie wprost rozpaczliwa, wskutek nieurodzajów i ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Urząd ostrzega przed wyjazdem do tego kraju osoby, które nie posiadają tam krewnych lub zapewnionego miejsca pracy. (b).

Ruble „dumskie”

100 rubli = 36 złotych.

Przejęciowie i zdepresjonowane papiery walutowe z okresu wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej spoczywają przede wszystkim u nas oddawna w szufladach biur i kuferkach.

Nie wierzy się już, by jakieś tam nieistniejące ruble, czy marki mogły posiadać jakąkolwiek wartość. Trzyma się je jednak, bo a nuż, kiedyś, coś...

Do rzędu takich walut należą i ruble „dumskie”, które obecnie doczekały się pierwszego wyroku sądowego. Jeden z adwokatów wystąpił do wydziału cywilnego sądu okręgowego o przerachowanie pożyczki w rublach dumskich.

Sąd przerachował ten dług, wynoszący 50 tysięcy rubli „dumskich” na 18 tysięcy złotych, zasądzając tę należność od dłużnika.

Jest to pierwszy wyrok, dotyczący dumskich rubli i będzie prawdopodobnie precedensem do innych tego rodzaju spraw.

Sąd oparł się nie na ustawie o przerachowaniu, lecz na zasadzie słuszności. (d).

Dyzury aptek.

Dziś w nocy dyzurują apteki: L. Pawłowski-go, Piotrkowska 307; S. Hamburga, Główna 50; B. Gluchowski-go, Narutowicza 6; J. Sitkiewicza, Kopernika 26; A. Charemy, Pomorska 10; A. Potasza, Plac Kościelny 10.

S. Belchatowski
Ekspert i import

załatwia we Wiedniu wszystkie sprawy zlecane.

WIEN, IX.
Kinderspitalgasse 1
Telefon: A. 25-600.

POCWIARTOWANE ZWŁOKI W WORKU
znaleźli robotnicy w rowie, w pobliżu toru kolejowego.
Niewyjaśniona zagadka tragicznego bagażu.

Jak już doniósł wczorajszy „Express”, robotnicy kolejowi znaleźli wczoraj na Pelcowiznie (przedmieściu Warszawy) w rowie worek, który zawierał pocwiartowane zwłoki mężczyzny.

Na miejsce wezwano natychmiast przedstawicieli urzędu śledczego, lekarza sądowego i prokuratora.

Znalezienie pocwiartowanego ciała mężczyzny postawiło na nogi całą policję śledczą, która nie szczędzi wysiłków, by

wykryć sprawcę ohydny czynu. Zgóry zaznaczyć należy, że będzie to trudna sprawa, bowiem ze stanu pocwiartowanych zwłok wnioskować można, iż

zbrodnię tę popełniono co najmniej przed dwoma tygodniami.

Ciało dotknięte już jest w znacznym stopniu rozkładem, co może utrudnić ustalenie tożsamości denata.

MIEJSCE ZNALEZIENIA ZWŁOK.

Ciało tajemniczego denata leżało w głębokiej kałuży wody na terenie fol-

warku Różopol, graniczącego z Pelcowizną.

W okresie niedawnych deszczów kałuża ta była o tyle głęboka, że strasznego pakunku nie było z niej widać.

Obecnie, kiedy część wody już wsiąka, część zaś wyparowała, ukryty w niej pakunek stał się widoczny.

Kałuża ta położona jest w odległości mniej więcej 400 metrów od toru kolejowego, 500 metrów od zabudowań folwarcznych i 600 metrów od lokalu 18 komisariatu, czyli wprost domu Nr. 48 przy ulicy Toruńskiej.

KIM BYŁ ZAMORDOWANY.

Dokładne oględziny zwłok dają wszelkie powody do przypuszczeń, że zamordowany należał do sery robotniczej.

Wskazują na to charakterystyczne zgrubienia skóry na dłoniach, jak u ludzi pracujących fizycznie.

Ciało znaleziono bez ubrania, tylko w bieleźnie,

całej i porządnej oraz w świeżych skarpetkach czarnych z białymi strzałkami.

Dowodzić mogłoby to, że denat w chwili zamordowania ubrany był odświętnie, czyli, że zbrodni dokonano w dzień świąteczny,

lub też ofiara była na jakiejś zabawie, czy wizycie.

ZABITY, A POTEŃ POTEM POCWIARTOWANY.

Bezpośrednim powodem śmierci denata było

potężne uderzenie tępym narzędziem w lewą skroń,

na której widnieje wielka czarna plama od podskórnego wylewu krwi.

Dokonawszy krwawego czynu, zabójca ponadciął ciało w pachwinach oraz przeciął głęboko szyję, co pozwoliło zrobić z ciała niewielki stosunkowo pakunek.

TAJEMNICZY BAGAZ.

Znaleziona przez karbowego folwarku Różopol paczka, miała wygląd normalnego bagażu kolejowego.

Zwłoki były silnie skrepowane sznurkiem roletowym, zawinięte w serwetę ceratową, włożone w worek, ostatecznie zapakowane w koc i dokładnie obwiązane sznurkiem.

Paczka taka mogła być przewieziona w wagonie pasażerskim bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi.

SKĄD SIĘ WZIAŁ STRASZNY PAKUNEK?

Okoliczności, w jakich ciało nieznanego nieszczęślika znalazło się w tym właśnie miejscu, ustalić dotychczas nie zdołano.

Istnieje domniemanie, iż zbrodniarz wyrzucił je z pociągu,

poczem wysiadłszy na stacji Praga, wrócił i zaniósł zwłoki w pole, gdzie wrzucił je do kałuży.

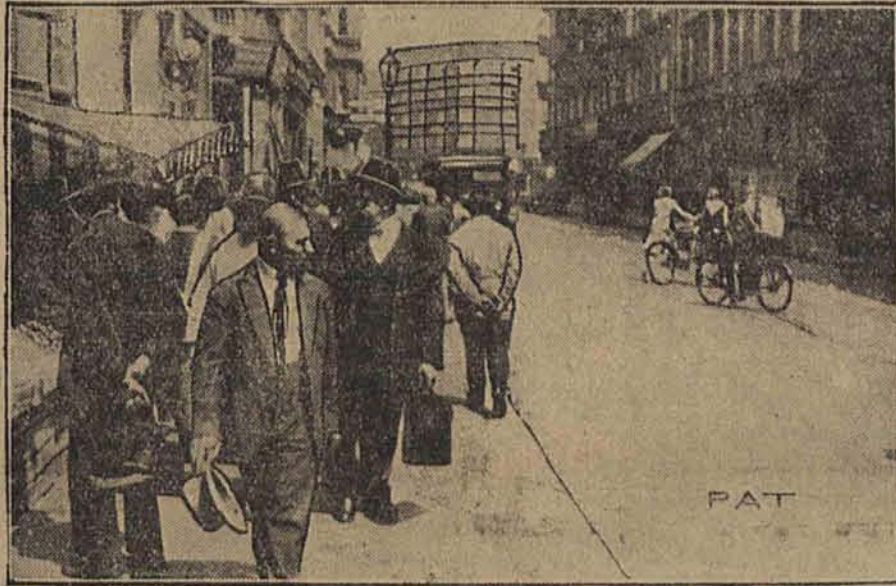
Nie jest wykluczone również, że zbrodni dokonano gdzieś w pobliżu i ciało przydzwigano na miejsce. Teren przecięty jest rowami, co uniemożliwiłoby przywiezienie tragicznego pakunku.

Młodzi małżonkowie poturbowani przez krewnych

Wczoraj rano wynikła krwawa bójka pomiędzy małżonkami Chaimem i Beją Erlichami, a ich krewnymi wspólnie z nimi zamieszkałymi przy ulicy Aleksandrowskiej 27.

Erlichowie zostali przez nich dotkliwie poturbowani. Zawezwane pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej.

Policja zajęła się wojowniczymi krewnymi.



Dzielnica polska w Berlinie t. zw. Grenadierstrasse.

Chcą rządzić dłużej.

Kadencja władz samorządowych ma trwać 6 lat.

Związek miast polskich przygotowuje obecnie niezwykle doniosły memoriał do rządu w sprawie trwania kadencji rad miejskich. Memoriał ten posiadać będzie niezwykle doniosłe znaczenie dla gospodarki wszystkich miast.

Obecnie kadencja rady miejskiej i magistratu trwa, jak wiadomo, trzy lata. Zdaniem związku miast okres ten jest stanowczo zbyt krótki, by móc przeprowadzić jakiekolwiek poważniejsze plany. Związek miast wskazuje na konkretny przykład, że żadne miasto w Polsce nie zdołało, z najrozsądniejszych powodów, przeprowadzić w okresie trwania jednej kadencji jakiegos większego zamierzenia, lecz tylko rzeczy drobne.

Tymczasem, po trzech latach, władze w samorządzie obejmują zupełnie inni ludzie, przeważnie należący do innego ugrupowania, posiadający odmienny punkt widzenia na gospodarkę miasta i, w większości wypadków, nie chcący czy nie mogący kontynuować pracy swych poprzedników. W ten sposób kolosalny wysiłek przepada, a władze miejskie, nauczone doświadczeniem nie starają się przedsięwziąć żadnych większych i poważniejszych planów.

Wobec powyższego związek miast wysuwa następującą propozycję:

Rada miejska wybierana byłaby na 6 lat. Na sześć lat również wybierany byłby prezydent miasta. Natomiast wiceprezycenci i ławnicy urzędowałiby krócej. W tym wypadku zastosowany byłby system losowania eliminacyjnego,

t. zn., że co rok trzecia część zarządu miasta byłaby obsadzona przez ludzi nowych. W ten sposób w sprawach najważniejszych zachowana byłaby ciągłość pracy. Jest to dostateczny termin dla przeprowadzenia wielkich planów samorządowych.

W memoriale swym związek miast proponuje, by projekt ten został załączony do projektu ustawy samorządowej, spoczywającej obecnie w sejmie. (i).

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wznowienie potężnego dramatu arcydzieła gry i reżyserji p. t.:

KOCHANKOWIE

(Skórzana Mask)

W rolach głównych wyśniona para kochanków
Vilma Banky i Ronald Colman.

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.
Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1. 2 i 3.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI — Trupa Wileńska

Dziś, w piątek, premiera „Golem”.
Jutro, w sobotę trzy przedstawienia:
o godz. 12-ej w pol. „Kidusz Haszem”;
o godz. 4-ej po pol. „To, co najważniejsze”;
o godz. 9-ej wieczorem „Golem”.

MARJUSZ MASZYŃSKI W ŁODZI

W nadchodzącą niedzielę dnia 24-go b. m., przyjeżdża do Łodzi znany i ceniony artysta Teatru Polskiego Marjusz Maszyński, który wystąpi w sali Filharmonii o godzinie 6 wieczorem z jedynym wieczorem humoru artystycznego p. t. „...A także żeby się uśmieć”.

Wieczory artystyczne Maszyńskiego cieszyły się w Warszawie niebywałym powodzeniem, gdyż znakomity ten artysta w niezmiernie skali swego talentu recytatorskiego, odtwarzając najcenniejsze utwory literatury polskiej, porywa i wstrząsa uwagę widza w sposób niedający się opisać.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”

Rewia p. t. „Serce Łodzi” stała się sensacją dnia w Łodzi. Liczne rzesze najwybredniejszej łódzkiej publiczności, darzą wykonawców z pp. Sawicka, Reńska, Zielińska, Brzozowska, Maczyńska i Janekim oraz świetnym duetem tanecznym Wierzyńskich na czele, niemilkącą kaskadą długotrwałych braw.

Dziś dwa przedstawienia: początek o godzinie 7.30 i 9.30.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska”, ul. Piotrkowska Nr. 101, telefon 126-89, codzień od godz. 11 rano do 4-ej po południu. — Komunikacja tramwajowa zapewniona.

DZIŚ W RADIO Godz. 22.00
BAJKAL

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 22 sierpnia 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z W-wy i hejnał Włocławski w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 16.30 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnej (tr. z W-wy). 16.30 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10 — 17.25 Komunikat Polskiego Związku Rótkofalowców (tr. z W-wy). 17.35 — 18.00 Czytanie p. t. „Technika na usługach biuralisty” wygł. inż. E. Porębski (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów pod dyr. A. Czeglowa. 1) G. Bizet: Wstęp do 4 aktu i t. t. 2) E. Newin: t. t. 3) intermezzo, 4) Bakalejnikow: „Smu-k” walc, 5) Niszczycielski „Amina”, serenada hiszpańska, 6) A. Rubinstein: „Tereador i Andaluszka”, 7) Roamse cygańskie, 8) Muzyka taneczna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.35 Płyty gramof. z W-wy. 19.35 — 19.50 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty. 19.50 — 20.00 Komunikat Szkolny P. A. T. i sygnał czasu z W-wy. 20.00 — 20.15 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.15 — 22.00 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, Wykonawcy Ork. Filharm. i solista. 1) Fr. Smetana: Poemat symfoniczny „Woltawa”. 2) Solista. 3) C. Goldmark: Symfonia „Wesele wiejskie”. 22.00 — 22.15 Feljton p. t. „Bajkał” — wygł. p. Jan Cios (tr. z W-wy). 22.15 Komunikaty: meteor., polic., sport. 23.00 — 24.00 Koncert z płyt gramofonowych.

SOBOTA, dnia 23 sierpnia 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał Włocławski w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.15 Przerwa. 16.15 — 16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów (transmisja z Warszawy). 16.20 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10 — 17.25 Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 17.35 — 18.00 Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżące omówi dr. Marjan Stepowski (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci. (18.00 — Wichurek żeglarzem Br. Da browskiego, 18.30 Koncert) 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.30 — 19.45 Feljton p. t. „Kom-Tur”, wygł. p. Dzdzistaw Marynowski (tr. z W-wy). 19.45 — 19.50 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następn. 19.50 — 20.00 Komunikat szkolny P. A. T. i sygnał czasu z W-wy. 20.00 — 20.15 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajc. Wykonawcy Orkiestra Filharmonii Warsz. i solista. 1) Strauss: Marsz egipski. 2) P. Lincke: Wenus na niebie — walc. 3) Nicolai: Wesołe kumoszki — werc. 4) Saint - Saens: Fantazja na tem. z op. „Samson i Dalila”. 5) Solista. 6) Rimskip-Korsakow: Kaprys hiszpański. 7) Solista. 8) A. Rubinstein: Caprice — walc. 9) R. Wagner: Marsz z op. Tannhäuser. 22.00 — 22.15 Feljton p. t. Piękne nasze niwy, siola — wygłosz. p. red. Jan Stan. Mar. 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna z dancingu i rest. Polonia-Palace — Hotel w Warsz.

b. p. ANNA CZAPKÓWNA

urzędniczka magistratu m. Łodzi

zasnęła w Bogu dnia 21 sierpnia b. r.

Pogrzeb z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim odbędzie się w niedzielę, dnia 24 sierpnia b. r. o godzinie 1-ej po poł.

O bolesnej tej stracie zawiadamia najbliższa

RODZINA.

Policja aresztowała akuszerkę za dokonywanie niedozwolonych operacji.

W żadnym mieście na terenie województwa łódzkiego nie aresztowano tyle „fabrykantek aniołków”, ile w Zgierzu. W miasteczku tem władze co pewien czas wykrywają nową aferę i dokonują masowych aresztowań.

Jak stwierdzono bowiem, rozmaite znachorki i pokatne, nie posiadające żadnych dyplomów, akuszerki, obrały sobie Zgierz za swą główną siedzibę i tu przyjmują pacjentki, które *zjeżdżają do nich z całej prowincji, a nawet i z Łodzi.*

Władze, posiadając o powyższem dokładne informacje, stałe mają na oku niewiasty, podejrzane o dokonywanie niedozwolonych operacji i innych zabiegów chirurgicznych i przy każdej okazji gdy tylko mogą, demaskują ich działalność.

Wdniu wczorajszym wykryto nową aferę.

Do miejscowego szpitala przywieziono niejaką Franciszkę Michalską, u której lekarze stwierdzili zakażenie krwi.

Chora, po odzyskaniu przytomności, oświadczyła, iż poddała się operacji ginekologicznej, której dokonała akuszerka Anna Wróblewska, zamieszkała w Zgierzu przy ul. Piątkowskiej Nr. 21.

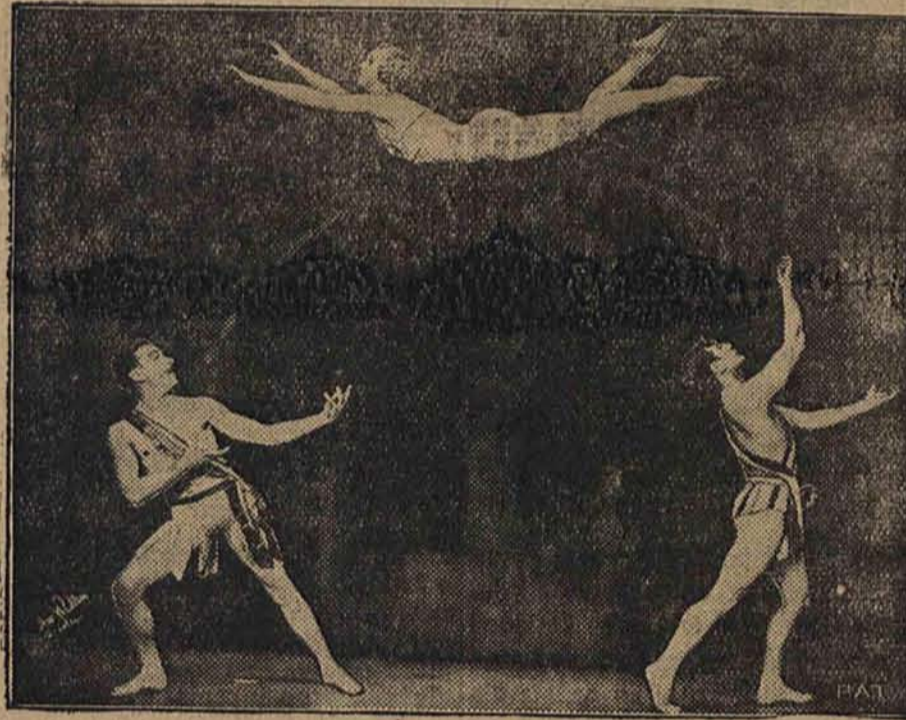
Okazało się, iż Wróblewska miała już wiele podobnych ofiar na sumieniu. Wszystkie pacjentki, które przeważnie przyjeżdżały do niej z prowincji, poddawały się operacji w jej mieszkaniu.

Skutki zabiegów tej akuszerki przeważnie były jaknajgorsze, lecz mimo to, nie wpływały one na zmniejszenie jej praktyki.

Wróblewska zarabiała doskonale i odkładała w banku gotówkę. Obecnie, gdy wykryto jej zakonspirowaną klinikę, wpłynęło również oskarżenie, iż *akuszerka ta podejmowała się zgładzenia ze świata niemowląt, których matki chciały się pozbyć.*

Władze w tym kierunku prowadzą jeszcze śledztwo. — Wróblewska siedzi w więzieniu. (d)

Artyści polscy w Berlinie.



Obecnie bawi w Berlinie zespół polskich artystów baletowych, którego produkcje cieszą się niebywałem wzięciem publiczności berlińskiej.

Wystrzegajmy się trujących grzybów. W Łodzi dzień w dzień zdarzają się wypadki zatrucia.

Na targowiskach łódzkich ukazały się niezliczone gatunki grzybów. Są między nimi grzyby jadalne, ale nierzadko zdarzy się również i grzyb trujący.

Jest rzeczą bardzo wskazaną, aby tej dowolności odnośnie władze wreszcie położyły kres, ustalając warunki sprzedaży grzybów.

Większość łódzkich gospodyń słabo się orientuje w przeróżnych gatunkach grzybów i kupuje najczęściej *to, co widzi na targu.*

Tymczasem, jak mówią znawcy, na rynku obok grzyba prawdziwego t. zw. borowika, znajduje się trujący goryczak na pierwszy rzut oka zupełnie podobny do borowika, rydz, najsmaczniejszy zresztą grzyb ma pod względem swego wyglądu odpowiednika w trującej welniance i t. d.

Ludzie na wsi rozróżniają grzyb jadalny od trującego w sposób bardzo prosty:

Łamią grzyb i liżą językiem jego

miąższ. Jeżeli grzyb szczyplie język, to jest trujący i *naodwrot, jeśli ma smak łagodny — należy do jadalnych.*

Sposób ten może jednak zawieść i zresztą w mieście przez nikogo nie jest stosowany.

W Łodzi kupuje się grzyby „na wiarę”, to też nic dziwnego, że obecnie kroniki pogotowia *dzień w dzień notują wypadki zatrucia.*

Objawy zatrucia występują zazwyczaj w kilka do kilkunastu godzin po spożyciu trujących grzybów. Należy wówczas rozpocząć ratunek od *przeplukania żołądka, środków przeczyszczających, moczopędnych i podniecających, co zazwyczaj stosują lekarze.*

Ze względu na to, iż zdarzały się już wypadki śmiertelne skutkiem spożycia trujących grzybów, władzom nie wolno lekceważyć tej sprawy.

Należy jaknajszybciej zorganizować kontrole sanitarno-lekarską na targowiskach, któraby zapobiegła zatruciom!

Skrzyka do listów.

W związku z artykułem „Dziwna moralność” umieszczonym w numerze 26 „Łódzianki” z dnia 21. VI. 1930 r. oraz wiadomością podaną w ulotkach wyborczych listy nr. 5 do rady miejskiej w Zd. Woli, zarząd powiatowej kasz chorych w Zdunskiej Woli stojąc na straży interesów i honoru tej instytucji, na podstawie jednogłośnie podjętej uchwały — po daje do publicznej wiadomości co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby kierownik apteki kasowej mag. p. Tarnowski Romuald pobierał zapłatę za 42 godz. tygodnia pracy, a pracował tylko 9 godzin; natomiast jest prawdą, że pracował i pracuje 42 godz. — w godzinach wyznaczonych mu przez władze Kas i za te pracowane godziny zapłatę pobierał i pobiera.

2) Nieprawdą jest, jakoby obecny przewodniczący zarządu p. Klimczak Jakób, pobierał za swoje czynności w Kasie Chorych stałą pensję w wysokości 60 zł. miesięcznie; natomiast jest prawdą, że taką pensję pobierał dawny przewodniczący zarządu p. Szmidt Władysław. — czołowy kandydat listy nr. 5.

Wszystkie te dane stwierdza księgowość kasy, insynuacje zaś rzucania jaskrawe światło na robotę grup politycznych, które w walce z przeciwnikiem nie wahają się działać na szkodę instytucji.

Dyrektor (—) Racza. Przewodn. Zarządu (—) J. Klimczak. Przew. Kom. Rew. (—) S. Walfisz.

Z żałobnej karty.

Anna Czapkówna.

Nagła śmierć wyrwała z szeregu walczących o rozwój oświaty wśród mas pracujących m. Łodzi wieloletnią czl. zarządu Tow. Krzewienia Oświaty, Annę Czapkównę.

Zmarła przez szereg lat nieustrudzenie pracowała na polu oświatowym, poświęcając swój wolny czas umiłowanej przez się sprawie.

Dzięki prawości charakteru swego i owocnej pracy społecznej na obranem polu, pozostawi Ona niezatarte wspomnienie wśród osób bliskich sprawie oświaty ludowej.

Cześć Jej pamięci!

ZAKOPANE
PENSJONAT
MARATON
przy ul. SIENKIEWICZA
— tel. 310 i 331. —
Nowo wybudowany dom o 50 pokojach został obecnie
zupełnie wykończony i komfortowo urządony.
Duże pokoje o 2 i 3 oknach, salon, sala dancinowa, 3 halle, czytelnia, W pokojach zimna i gorąca woda, łazienki, centralne ogrzewanie, „MARATON” położony jest w ogrodzie, w najlepszej dzielnicy willowej, z wystawą na południe i wspaniałym widokiem na Tatry.
Werandy kryte, tarasy i balkony
Kuchnia obfita, zdrowa i smaczna, na masle mięsna i jarska.
CENY PRZYSTĘPNE.
Pensjonat prowadzi osobiście
Helena Jadwiga Erlichówna
była właścicielka pensjonatów „Mordziejów”, „Ermitage” i „Carlton”.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

I piętro

tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej

w niedzielę i święta od 10 rano do 12-ej w p. o.

Solidarna akcja robotników i przemysłowców

przeciwko próbom obniżenia płac, ustalonych umową zbiorową.
Charakterystyczne zjawisko na tle obecnych stosunków w przemyśle.

Od dłuższego już czasu związki zawodowe robotników - włóknarzy skarżą się na niektóre zakłady przemysłowe, oraz na zmuszanie robotników do pracy ponad 8 godzin dziennie.

Po licznych konferencjach w tej sprawie, związki zawodowe postanowiły wyśtosować do przemysłowców memoriał, prosząc ich o uregulowanie powyższej sprawy, mającej kolosalne znaczenie dla ogółu robotników. I w odpowiedzi związek przemysłu włókienniczego w P. P. w ubiegłym tygodniu ogłosił enuncjację, w której oświadczył, że nie tylko nie zamierza obniżyć płac, lecz przeciwnie, **BĘDZIE SIĘ PRZECIWSAWIAŁ WSZELKIM TEGO RODZAJU PRÓBOM, WPROWADZAJĄCYCH CHAOS NA RYNKU PRACY.**

Wielki związek zaznaczył, że nie neguje, iż ze strony niezrzeszonych firm,

zwłaszcza średniego i drobnego przemysłu przejawiają się dążenia do obniżenia płac i dlatego zwrócił się sam do rządu, aby wpłynął na uporządkowanie rynku pracy, a tem samem przyczynił się do zwalczania nielojalnej konkurencji.

W dniu wczorajszym w związku włóknarzy „Praca“ odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych, poświęcone powyższej sprawie. Zebranie to miało wyjątkowy i nienotowany dotąd charakter. Podniesiono bowiem okoliczność, że

PO RAZ PIERWSZY ROBOTNICY WŁÓKNIARZE POPARCI SA W SWYCH DAŻENIACH DO UTRZYMANIA PŁAC NA DOTYCHCZASOWEJ WYSOKOŚCI PRZEZ ZWIĄZEK WIELKIEGO PRZEMYSŁU,

wbrew dążeniom przedstawicieli mniejszych firm.

Na tę okoliczność zwrócił właśnie uwagę kierownik związku p. Kaźmierczak, w wygłoszonym przez siebie referacie. Wskazał on, że jest rzeczą wielkiej wagi, że robotnikom przychodzi z pomocą w obronie ich praw wielki związek przemysłu włókienniczego, co jest równocześnie rękojmią, że robotnicy będą mogli wywalczyć sobie utrzymanie dotychczasowych płac.

W dyskusji, jaka się w następstwie wywiązała, delegaci fabryczni wskazali, że deklaracja wielkiego przemysłu, który pragnie utrzymać porządek na rynku pracy doda bodźca robotnikom do walki o swe zarobki. I w konkluzji postanowiono wysłać do ministerstwa pracy specjalny memoriał, w którym

WYSZCZEGÓLNIŁO BĘDĄ WSZYSTKIE FABRYKI, NIESTOSUJĄCE SIĘ

DO UMOWY ZBIOROWEJ I USTAW SOCJALNYCH,

Po omówieniu powyższej sprawy, zażęto się projektem związku izb przemysłowo-handlowych. co do podniesienia komornego do 172 procent i zużycia tej nadwyżki na cele budowlane. Delegaci fabryczni postanowili energicznie zaprotestować przeciwko temu projektowi, albowiem klasa pracująca, stanowiąca przeważającą większość, nie jest w możności płacić komorne nawet w dotychczasowej wysokości, a tembardziej nie będzie mogła płacić jeszcze większych ciężarów.

W sprawie powyższej postanowiono zwrócić się do wojewody Jaszczolta, by za jego pośrednictwem zgłosić do rządu protest przeciwko projektowi izb przemysłowo-handlowych. (k.)

Zrujnowani kupcy — na ulicy!

W każdej bramie śródmieścia zainstalował się sklepik ruchomy. — Handlarze uliczni noszą w kieszeniach cały swój majątek. — Szelki, skarpetki, noże, łyżki, grzebienie, krawaty, pióra, mydełka etc... etc...

Gdy wypędzono ich ze sklepów, poszli z koszykiem na ulicę.

Ogólny kryzys, trwający od wielu miesięcy, stworzył w Łodzi specyficzny handel uliczny. Ludzie chcą żyć. Wszelkimi środkami chcą zdobyć kilka groszy na utrzymanie. Któż może dziś myśleć o lokalu? O związanym z nim wydatkach? Któż może zdobyć się na wyłożenie bodaj kilkuset złotych na towar?

I na ulicach poczęły się pojawiać charakterystyczne postacie handlarzy, którzy cały kramik,

całe swe bogactwo posiadają w kieszeniach marynarek i spodni.

którzy cały majątek i towar noszą z sobą w małym koszyku.

Trzeba żyć! Nie można się bawić w sentymenty. I typ handlarza, którego dawniej można było spotkać conajmniej w pobliżu rynków w dnie targowe, w pobliżu hal, w pewnych określonych punktach miasta, obecnie przemieścił się do śródmieścia na główne ulice.

Wystarczy przespacerować się po Piotrkowskiej, od placu Wolności w górę. W każdym niemal domu, w każdej bramie, co kilka kroków dostrzeżemy miniaturowy kramik, który każdej chwili może być zamknięty. Co kilka kroków ujrzymy gromadkę ludzi, przypatrujących się oryginalnemu handlowi, usłyszemy głośnie nawoływanie i zachwalanie towaru, połączone bardzo często z „fachowemi“ wykładami odnośnie sposobu użycia tego, czy innego przedmiotu.

Wybór kolosalny. A ceny nieprawdopodobnie niskie, mogące skusić niejednego amatora taniego kupna. Niema bodaj rzeczy, którejby nie proponował uliczny handlarz. Jeśli nie znajdziemy, czego szukamy u pierwszego z kolei, z pewnością otrzymamy u następnego, o kilka kroków dalej. Wszystko, cokolwiek zapagniemy, o czemkolwiek pomyślimy. Poczynając od intymnych części garderoby męskiej, szelek, skarpetek, chusteczek do nosa, łyżek do pantofli, krawatów, lasek, wiecznych piór, lusterek, brzytw, nożyczek i noży, grzebieni, ramek do fotografii, notesów, papieru listowego, książek, okładek do paszpor-

tów, flaszeczek z atramentem, sznurów, wadel, pasty do obuwia, pasty i płynów do wywabiania plam, maszynek do czyszczenia noży i brzytw, jednym słowem wszystko, cokolwiek możemy potrzebować, znajdziemy

na ulicy, we wnękach bram, na całej długości ulicy Piotrkowskiej.

Wszystko za parę groszy.

Najnowsze wynalazki popularyzują się przez ten handel uliczny. Do sklepów mało kto przychodzi. Łodzianie nie kupują. Ograniczają się we wszystkim. A tu na ulicy musimy zwrócić uwagę na nowe ulepszenia, oferowane przez handlarza-artystę w swym fachu.

Trzeba bo istotnie być nielada artystą, by wzbudzić uwagę przechodniów, by zainteresować ich i nakłonić do kupna. Trzeba wysilić cały swój spryt, a w pierwszym rzędzie całą swą elokwencję. Trzeba przechodnia ogłuszyć potokiem słów, trzeba umieć wmówić mu, że nie będzie mógł się obejść bez rzeczy, którą tu może otrzymać tylko

za jedne pięćdziesiąt groszy.

Ale też rzeczywiście, gdy się obserwuje typy handlarzy ulicznych na ulicy Piotrkowskiej, dziwić się wypada niekiedy, do jakiego wirtuozostwa dochodzą ci ludzie, w pogoni za groszowym zarobkiem, zarobkiem, który starczyć może conajwyżej na kilka kartofli, kawałek chleba i śledzia na obiad.

Trudno byłoby rzec, na jakiej podstawie i na jakich zasadach prawnych odbywa się ten handel. Gdy tylko na horyzoncie ukaże się czapka policjanta, przenośne „sklepy“, momentalnie zostają zwinięte, schowane do bramy i sprzedawca z najniewinniejszą miną **udaje przechodnia.**

oczekujące we wnęcie bramy na swego znajomego. A gdy mundur znika, znów kosz wędruje na ogólny widok i znów rozlega się donośny głos zachwalającego swój towar przepokupnia. Informowaliśmy się co do tej sprawy. Cześć kramików ma istotnie zezwolenia. Ale znaczna część handluje nielegalnie. Aby żyć i zarobić!

Oto zebrała się gromadka ludzi dookoła gardłującego jegomościa. Nowy wynalazek. Jak wiązać krawaty, by się nigdy nie przecierały i zawsze ładnie były związane.

Obojętne, czy na miękkie, czy na twarde kołnierzyk. Wiąże się krawat raz na zawsze. Tylko 50 groszy, z zapasową gumką 70 groszy. Proszę spojrzeć. Każdy się może nauczyć w dwie minuty. Wywraca się kołnierzyk...

I tak dalej i tak dalej, następuje wykład. Sprzedawca jest tak elokwentny, tak dalece potrafi przekonać każdego o skuteczności nowego wynalazku, każdemu dowieść wiele sobie zaoszczędzi na kupnie krawatów, że po skończonej przemowie, zewsząd z grupki ludzi wyciągają się ręce z półzłotówkami. Handel kwitnie. Po kilkunastu minutach handlarz przenosi się ze swym koszem do innej bramy.

O kilka kroków dalej, oryginalne mydełko do wywabiania plam. Na miejscu odbywa się demonstracja.

— Wystarczy zwilżyć wodą, moi panowie, posmarować tym mydełkiem, o tak, znów zwilżyć wodą i plamy niema...

Istotnie wielka plama znika. Czy na tem miejscu w odzieży nie będzie później dziury — to już rzecz dalsza. Narazie sprzedawca pokazuje cuda: wywabia najstarsze tłuste plamy, atrament na wet. Nie pozostaje po tem śladu. I garściami sypią się do jego czapki 20-groszówki.

— Całe mydełko 40 groszy, pół mydełko 20 groszy. Najnowszy amerykański wynalazek. Proszę kupować, proszę kupować...

Opodal Placu Wolności, w jednej z bram stoi mały stolczyk. Na nim kilka arkusików papieru, atrament i kilka piór.

— Oryginalne zagraniczne stalówki, jakich nikt nigdy nie widział. Proszę popatrzeć na sposób użycia. Wkładamy pióro do kałamarza, nie zbyt głęboko, by nie nakapać na papier. Już możemy pisać. Cienko, grubo, zupełnie grubo. Jak kto chce i jak kto potrzebuje. Za przyściśnięciem zgóry pisze cienko, za przy-

ściśnięciem z dołu pisze grubo, na odwrocie kreśli grube linje, do podkreślenia służące. Nie łamie się i nie niszczy przez cały rok. Proszę popatrzeć. Rzucamy pióro na ziemię, stalówka cała. Przyciskamy mocno, jeszcze mocniej, stalówka cała. Bez ryzyka po 10 groszy. Tylko dziś. Tylko za gotówkę.

I tu przed domem widzimy handlarza obładowanego laskami w takim stopniu, że trudno sobie wyobrazić, jak może on to wszystko utrzymać w dwóch rękach. Tam znów oferują wam skarpetki. Nieco dalej w dużym koszu leżą sterty książek. Przed dwoma—trzema laty były to nowości. Nie zostały wykupione w całym, wydanym nakładzie. I obecnie za grosze, z pewnością nie pokrywające ceny wydawniczej, nabyć je można u handlarza ulicznego.

Takiego wyboru niema chyba w największej czytelni. Poważne książki, bele trystyka, kuchenna literatura. Zola obok Forela, Balzak i London obok „Przygód Rokambola“, lub „Tajemnice żółtego pokoju“.

Wzdłuż ulicy Piotrkowskiej rozciągnął się barwnym sznurem nieoficjalny handel Łodzi. Gdy wypędzono ich ze sklepów, gdy zabrano inne źródła dochodu łodzianie stworzyli nowy typ kupca-handlarza ulicznego. Z każdym dniem jest ich więcej. A są oni wymownym świadectwem panującej w Łodzi sytuacji. Sum.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Lekarz-Dentysta

Jozef Halpern

powrócił

Piotrkowska № 88, telefon 111-52

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc

najbiedniejszym!

POLITYCZNE DEWIZY.

Problem walutowy w Polsce jest dziedziną, w której od czasu do czasu objawiają się najbardziej niepraktyczne pomysły.

Ostatnio z bardzo poważnej strony przewidują podniesienie stopy dyskontowej Banku Polskiego dla przeciwdziałania odpływowi dewiz zagranicznych.

Jak to już niejednokrotnie pisaliśmy, proces ten stoi przedewszystkiem w bez pośrednim związku z wycofywaniem kredytów przez zagranicę.

Pod koniec lipca 1929 roku zapas kruszcu i dewiz wynosił 1.073,5 milj. na koniec grudnia 1929 r. 1.119.1 milj., na koniec lipca b. r. 925.0 milj.

W ciągu 7 miesięcy odpłynęło prawie 200 milionów złotych. Jakimi środkami należy przeciwdziałać temu procesowi bardzo niepomyślnemu i niepożądanemu?

Każdy krytyk, znający dobrze kulisy sprężyn, regulujących dopływ kredytów bankowych czy też surowcowych do Polski, wie doskonale, iż stopa Banku Polskiego odgrywa w tej mierze jaknajmniej rolę. Natomiast 2 czynniki bezapelacyjnie regulują ten proces, a to:

- 1) ogólna wewnętrzna sytuacja gospodarcza
- 2) wysokość odsetków, pobieranych przez banki oraz dyskontów prywatnych.

Obecny odpływ kredytów zagranicznych jest bezpośrednim skutkiem kryzysu, który, poza momentami ogólno-światowymi, został spowodowany w wielkiej mierze błędami polityki gospodarczej.

Zdanie, wypowiedziane przez jednego z wybitnych przedstawicieli City w dalszym ciągu posiada swą aktualność: „dajcie nam dobrą politykę w Polsce, a damy wam pieniądze“.

W organizmach gospodarczych, posiadających swą ustaloną tradycję w pierwszym rzędzie czynniki natury ekonomicznej są decydującymi.

W Polsce natomiast, która dla świata finansowego ciągle jest czynnikiem częściowo niezbadanym, a częściowo nieznanym, czynniki polityczne odgrywają rolę główną i dominującą.

Nie tylko posunięcia w dziedzinie polityki ekonomicznej i skarbowej mają decydujący wpływ na ustosunkowanie się zagranicy do Polski, ale w większej jeszcze mierze nasze posunięcia na terenie międzynarodowym, a także wewnętrznym.

Jeżeli uda nam się ustabilizować i znormalizować nasze stosunki, wówczas dopiero delikatny instrument kredytowy, działający sprawnie na Zachodzie, zacznie u nas pracować.

Choćby więc z tych względów, wszelkie pomysły, domagające się podniesienia stopy Banku Polskiego dla przeciwdziałania odpływowi kredytu dewiz, są zupełnie nierealne.

Wiemy zresztą doskonale, iż działanie stopy Banku Polskiego na kształtowanie się rynku jest również minimalne. Bank Polski przez swą politykę kontyngentowania kredytów oraz bardzo ostrego cenzurowania portfeli w rzeczywistości reguluje wysokość udzielanych kredytów.

Dlatego też stopa oficjalna w równej mierze powoduje przyływ dewiz i złota, jakoteż ich odpływ.

Polska rozporządza bowiem dwoma typami kredytów zagranicznych: surow-

cowymi i krótkoterminowymi bankowymi.

Kredyty surowcowe zostały przeważnie cofnięte wobec katastrofalnych doświadczeń zagranicy. Chociaż bowiem przedstawiciele zagranicy wielokrotnie udzielali kredytów odbiorcom, niezastugującym na zaufanie, tem nie mniej straty, poniesione wskutek niewypłacalności tej kategorii odbiorców, wpłynęły na zasadniczą zmianę ustosunkowania się do ogółu odbiorców w Polsce.

Natomiast kredyty bankowe częściowo zostały spłacone przez same banki polskie, które chcą przeczekać przejściowy czas i nie angażować się w operacjach dyskontowych dopóki nie okaże się, jaką rzeczywistą wartość przedstawia portfel wekslowy.

Jak więc zjawiska te zwalczyć można podniesieniem stopy Banku Polskiego? Rezultatem tego pociągnięcia będzie

jedynie wzmocnienie dochodów banku emisyjnego, a pozatem — nic więcej.

U nas, dzięki ustawowej reglamentacji wysokości stopy dyskontowej rząd utrudnia sobie poznanie rzeczywistości. W polskich stosunkach kredytowych panuje najkompletniejszy chaos, ukoronowany faktycznym embargo długoterminowego kapitału zagranicznego, ale zato ugarniowany ustawową reglamentacją odsetków i manifestacyjnym od czasu do czasu podnoszeniem stopy dyskontowej. Są tylko formy, kryjące w sobie brak treści.

Smutne tylko jest, iż sfery gospodarcze chociaż zdają sobie z tego doskonale sprawę, wykazują jednak brak odwagi i siły moralnej, aby o tych przykrych sprawach w otwarty sposób porozmawiać z decydującymi w Polsce czynnikami.

Upadłości i nadzory.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Urzędzie
„WYWIAD KREDYTOWY“
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

Na ostatniej sesji sądu handlowego rozpoznawano następujące sprawy:

Zofii Rowińskiej, właścicielki firmy: „Nowe Radio“ w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 12, ogłoszono upadłość na żądanie firmy „Polskie Zakłady Philips“ Sp. Akc. Rowińska, będąc w stosunkach handlowych z firmą wierzycielką pozostała winna jej za aparaty, lampy radiowe, głośniki i t. p. kilkanaście tysięcy zł.

Na pokrycie tych należności Rowińska wydała bądź własne weksle, bądź też z wystawienia osób materialnie nieodpowiedzialnych. Weksle te zostały w następstwie zaprotestowane. Po kilkakrotnych prolongacjach zapłaty długów firma wierzycielka zamierzała przystąpić do egzekucji, o czym dowiedziawszy się Rowińska opróżniła doszczetnie swój skład, przewożąc w nocy cały towar, wartość kilkunastu tysięcy złotych, do krewnych, do Pabjanic. Jednocześnie Rowińska zamknęła mieszkanie, mieszczące się przy sklepie i wyjechała z Łodzi. Okoliczności powyższe zreferowali sprawozdani na rozprawie przez firmę wierzycielkę świadkowie.

Sąd ogłosił upadłość, chwile otwarcia oznaczając tymczasowo na 17 lutego 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano Jabłkowskiego, a kuratorem adwokata Dutkiewiczównę.

Sąd postanowił: zastosować względem Rowińskiej przymus osobisty przez osadzenie jej w areszcie dla dłużników.

W ubiegłym miesiącu r. b. ogłoszono upadłość Michałowi i Stanisławowi Gordonom właścicielom sklepu z obuwem w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej Nr. 23. Żądanie upadłości zgłosił wierzyciel Abram Borensztajn, któremu upadli winni byli kilkanaście tysięcy złotych. Niezadowoleni z ogłoszenia upadłości inni wierzyciele Gordonów złożyli do sądu opozycję, zaznaczając, że Gordonowie bynajmniej nie zaprzestali wypłat z powodu sporu na tle warunków dostawy i podłego gatunku skóry, jaką dostarczył Borensztajn. Wierzyciele stwierdzają, że środki materialne Gordonów w zupełności wystarczają na zaspokojenie wierzycieli, którzy wskutek ogłoszenia upadłości narażeni są na stratę, względnie znaczną redukcję swych należności. Spór pomiędzy upadłymi, Borensztajnem został zlikwidowany. Sąd uwzględniwszy opozycję wierzycieli, wyrok ogła-

szający upadłość Gordonom uchwilił i podanie wierzyciela Borensztajna o ogłoszenie upadłości oddalił.

W miesiącu kwietniu r. b. ogłoszono upadłość firmie „S. Spicberg“ hurtowa i detaliczna sprzedaż manufaktur, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 34. Należy nadmienić, że w marcu tegoż roku tenże Spicberg złożył do sądu podanie o odroczenie wypłat, lecz nie opłacił go i sąd pozostawił podanie to bez biegu. W międzyczasie wierzyciele Spicberga uprzedzili go i ogłosili mu upadłość.

Na zebraniu wierzycieli, w dniu 1-go sierpnia r. b. Spicberg zaproponował swym wierzycielom następujące warunki układowe: spłata wszystkich zobowiązań, płynących z otwartego rachunku, weksłów własnych i weksli indosowanych przez upadłego, zostaje dokonana w wysokości 25% sumy kapitałnej bez procentów i kosztów w 4-ch równych ratach półrocznych, przyczem bieg rat rozpocznie się po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ. Za układem głosowało 28 wierzycieli na sumę 161.000 złotych, p-ko zaś układowi głosowali wierzyciele na sumę 11.000 złotych, wobec czego układ został przyjęty. Sąd zaś na ostatniej sesji układ ten zatwierdził.

Firmie: „Izrael Siennicki“ Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych, w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia nr. 7, w dniu 27 maja r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, to jest do dnia 27 sierpnia r. b. Obecnie, wobec zbliżania się upływu tego terminu, Siennicki, widząc niemożność spłacenia swych wierzytelności, i ze względu na coraz to gorsze warunki ekonomiczne, zwrócił się do sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego. Warunki układowe przedstawił następująco: Zmniejszenie wszystkich wierzytelności o 50% i spłata tak zmniejszonych wierzytelności w 4-ch równych ratach w ciągu 2-ch lat, przyczem pierwsza rata będzie płatna po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Firmie „Izaak Prywin i Herman Finkiel, przedsiębiorstwo handlowe hurtowej sprzedaży materiałów włókienniczych, w Łodzi, przy ul. Zielonej 8, w dniu 31 maja r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy. Obecnie firma ta wystąpiła do sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego. Propozycje układowe wystawiła następująco: suma długu zmniejszona została do 50%, które płatne są w 4-ch równych ratach półrocznych, przyczem 1-a z nich będzie płatna po upływie 6 miesięcy od daty zatwierdzenia układu. Sąd otworzył postępowanie układowe.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były wzmocnione przy tendencji niejednolitej: mocniejsza dla dolara. Paryża i Sztokholmu, słabsza zaś dla dewiz na New York i Zurych. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.89: telegraficzna wypłata na New York — 8.913; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.85. Notowano: Budapeszt — 156.28, Bruksela — 124.58, Amsterdam — 359.07, Kopenhaga — 238.98, Londyn 43.40½, New York — 8.903, Paryż — 35.05½, Praga — 26.44 Sztokholm — 239.57, Zurych — 173.30, Wiedeń 125.94.

W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy — 8.89, rubel złoty — 4.61½, rubel srebrny — 1.75, bilon — 0.75, czerwonec — 8.70.

AKCJE: Na rynku akcyjnym zwiększały głównie akcje cukrownicze i Haberbuscha. Naogół obroty były małe. Notowano: Bank Polski 165½—166, Bank Zachodni 72, Chodorów — 130, Częstocice — 35, Cukier — 34.75, Lilpop — 26.25, Modrzejów — 8.50, Haberbusch—114.25. Drobnymi transakcjami dokonano akcjami Ostrowieckimi po 54, Norblinem po 46 i Starachowicami po 15½.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów państwowych procentowych mocniejsza była pożyczka inwestycyjna. Naogół obroty były małe. 4% pożycz. inwestycyjna — 112.25. 5% pożycz. konwersyjna — 55½, 5% pożycz. kolejowa — 49½, 10% pożycz. kolejowa — 103. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsza były 4% listy ziemskie, pozostałe papiery bez zmian. Notowano: 4% listy ziemskie — 46, 4½% listy ziemskie — 56½, 5% L. Z. m. Warszawy — 59.65, 8% m. Warszawy — 76.25, 8% m. Kalisza — 68.75, 8% m. Kielc — 67½, 8% m. Łodzi — 71.25, 8% m. Piotrkowa — 68.90, 10% m. Siedlec — 82.25. Za dolarówkę chciano płacić 63½, za 4½% L. Z. m. Warszawy — 54½.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie, specjalnie dla żyta — zwiększone. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 19.50—20, pszenica nowa — 32—33½, owies jednolity 21½—22½, jęczmień na kaszę 23—24, jęczmień browarny 26½—28½, mąka pszenna luksusowa — 70—80, mąka pszenna 4/0 — 60—70, mąka żytnia podług typu przepisowego 35—36, otręby pszenne szale 18½—19½, otręby pszenne średnie 15½—16½, otręby żytnie 12—12½, kuchenki 36—37, kuchenki rzepakowe 23—24, groch polny 25—40, groch „Victoria“ 50—55.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 20 sierpnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.13, luty 6.15, marzec 6.22, kwiecień 6.24, maj 6.29, czerwiec 6.31, lipiec 6.35, sierpień 6.15, wrzesień 6.02, październik 6.03, listopad 6.02, grudzień 6.09, Loco 6.49

Liverpool, 20 sierpnia.
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 9.86, marzec 10.04, maj 10.25, lipiec 10.39, październik 9.73, grudzień 9.81, Loco 10.85.

Aleksandria, 20 sierpnia.
Bawełna egipska — zamknięcie Sakellariadis: styczeń 20.45, marzec 20.90, maj 21.44, listopad 20.15, Ashmouni: luty 13.83, kwiecień 14.23, czerwiec 14.61, sierpień 13.45, październik 13.13, grudzień 13.41.

Nowy Jork, 20 sierpnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11.50, sierpień 11.06, wrzesień 11.20, październik 11.34, listopad 11.39, grudzień 11.45, Loco 11.35. Kontrakty: styczeń 11.35, luty 11.42, marzec 11.52, kwiecień 11.57, maj 11.68, czerwiec 11.74, lipiec 11.87.

Nowy Orlean, 20 sierpnia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 11.38, marzec 11.32, maj 11.70, lipiec 11.87, listopad 11.10, grudzień 11.29, Loco 19.82

Energiczna „działalność” złodziei. Zrabowali garderobę na sumę 20 tys. zł.

Sezon letniskowy ma się już ku końcowi. Najbardziej może martwić się z tego powodu złodzieje, którzy w tym okresie mają najbogatsze żniwo, okradając mieszkania osób, przebywających na letniskach.

Ze względu na to, iż już w najbliższych dniach rozpocznie się masowy powrót do Łodzi letników, „pracują” oni obecnie jaknajenergiczniej, by nie tracić okazji.

Policja, która posiada informacje o wyteżonej działalności złodziejskiej zwiększyła swą czujność, lecz mimo to nie może zupełnie zapobiec ich występom.

Ubiegłej nocy włamywacze dostali się do mieszkania Wolfa Szpigla przy ulicy Południowej 42.

Korzystając z nieobecności wszystkich domowników, przebywających obecnie na letnisku, zabrali wszystkie kosztowniejsze ruchomości na sumę przeszło 20 tysięcy złotych.

Kradzież stwierdził dopiero sam właściciel mieszkania, który w godzinach porannych przybył do Łodzi z letniska.

Zawiadomił on policję o włamaniu. Wszczęte dochodzenie nie dało dotychczas żadnych konkretnych rezultatów. (d).

Turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi.

Szczegółowe wyniki dalszych spotkań turnieju przedstawiają się następująco:

Gry pojedyncze panów:

J. Stolarow — Milker 6:0, 6:0. Bezapelacyjna przewaga Stolarowa, który górował nad przeciwnikiem pod każdym względem:

Gasiorowski — Reznik 2:6, 4:6. Gra dość interesująca. Zasłużone zwycięstwo lepszego technicznie Reznika.

Goldstein — Rozenholz 6:2, 6:3. Stetka — Gorman 2:6, 7:5, 6:0. Poplawski — Sindenband 6:3, 6:0. Hein — Witynski 6:2, 4:6, 6:3. Standtlander — Sacks 6:4, 6:2. Dziurzynski — Elsner 6:1, 6:0. Stadlander — Dziurzynski 6:2, 6:3. Minchmayer — Brauer 7:5, 6:2. Odeski — Kermenic w. o. dla Odeskiego. Menzel — Glatte 6:0, 6:1. Wagner — Pohoryles 4:6, 6:3, 6:4.

Gry pojedyncze pań:

W. Richterówna — L. Richterówna 6:1, 6:0. Łatwe zwycięstwo W. Richterówny. Klattowa — Eckersdorf 6:1, 6:2. Klukow — Steinertowa valcover. Junzanka — Scheiblerowa 6:4, 6:0. Hankówna — Staszowska 6:1, 7:5.

Gry podwójne panów:

Hein — Stetka — Elsner — Peipp 6:4, 5:7, 6:3. Stolarow — Poplawski — Hein — Stetka 6:2, 6:4. Gorman — Mehlo — Milker — Królikowski 6:2, 6:0, 6:0. Steinert — Stadlander — Kinderman — Munchmayer 6:2, 6:1.

Gry podwójne pań:

Kermenic — Dziurzynska — Stoszowska — Peipp 6:3, 6:0. Klattowa — Schroder, Cungie — Gasiorowska 6:0, 7:5. W. Richter — K. Steinert — Kermenic — Dziurzynski 6:3, 6:0.

Gry juniorów:

Ickowicz — Peipp 6:2, 6:2. Richter — Perlberg 6:1, 6:1, 6:3.

Jesienne targi lipskie.

W Europie powojennej Targi, jako instrument gospodarczy, spełniający szeregi funkcji handlowo-propagandowych stały się instytucją bardzo popularną. Niema dziś bodajże kraju w Europie, któryby nie stworzył u siebie Targów, bądź o charakterze międzynarodowym, bądź też krajowym. Nie ulega jednak wątpliwości, że pierwowzorem tych Targów są tradycyjne Targi Lipskie, które nie tylko spełniają misję wynikającą bezpośrednio z ich istnienia, ale w dużej mierze przyczyniają się do uświadomienia w innych krajach celowości Targów, dając bardzo ciekawe wskazówki, w jakim kierunku iść należy, aby Targi spełniły swe zadanie i odpowiadały w pełni zamierzeniom swych inicjatorów.

Tegoroczne Targi jesienne w Lipsku rozpoczną się 31 sierpnia i trwać będą do 5 września z tym wyjątkiem, iż targi włókiennicze zamknięte będą już 3-go września, a targi artykułów sportowych 4-go września. Jak należy wnioskować z dotychczasowych zgłoszeń, weźmie w tych Targach udział około 8.500 wystawców. Targi będą jak zwykle umieszczone w 40-tu pałacach targowych śródmieścia, przyczem obejmować będą również targi techniczne i targi budowlane.

Targi budowlane, które obecnie odbywają się po raz dwudziesty piąty, dadzą dokładny przegląd nowoczesnych materiałów budowlanych, maszyn i metod budowlanych.

Na specjalną uwagę zasługuje dział poświęcony reklamie. Dział ten jedyny, który w Niemczech demonstrowany jest dwa razy do roku, wykazuje stałą tendencję rozwojową i w roku bieżącym będzie również poświęcony reklamie w handlu detalicznym i rzemiośle, które to gałęzie życia gospodarczego do niedawna jeszcze uważały, iż reklama ograniczać się może jedynie do przedsięwzięcia wielkich. Ten dział reklamy, który będzie kontynuowany na następnych 3-ach targach jesiennych wykaże praktycznie, w jaki sposób handel detaliczny i rzemiosło mogą robić reklamę, jakie błędy w reklamie dotychczas robiono, jak ich należy unikać, jak prostą jest droga, która prowadzi do celowej reklamy. Dział ten oparty na pracy i doświadczeniach wybitnych teoretyków i praktyków w reklamie, będzie niezawodnie atrakcją dla tych wszystkich, którzy nie znają postępów, jakie reklama, oparta na naukowych podstawach, w ostatnich latach poczyniła.

Nie należy specjalnie podkreślać, że kierownictwo Targów, podobnie jak w latach poprzednich, poczyniło wszelkie starania, aby zarówno wystawcom jak i odwiedzającym Targi, uczestniczenie w nich w jaknajdalszej mierze udostępnić i ułatwić.

Dr. med.
ST. BIBERGAL
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8—10
od 5—8 wiecz.
w niedz. od 10—12

Mieszkanie 5 pok.

pierwszorzędne z
wszelkimi wygodami
na ul. Narutowicza
natychmiast do
oddania. Dzwonić
tel. 176-63 od godz.
12—2 i 5—7.

LOKAL

nadający się na
biuro, 2 pokoje z
telefonem, bez od-
stępnego tylko za
komorne, na ulicy
Piotrkowskiej do
wynajęcia. Wiado-
mość tel. 221-50

POSZUKUJE SIĘ służącej

do wszystkiego z
gotowaniem do star-
szych dwojga osób.
Świadectwa wyma-
gane. Wiadomość:
Ewangelicka Nr. 7
u dozorczy. 24

№4711
Eau de Cologne

Poprawiajcie swą formę!
Oto obowiązek wobec własnej ambicji sportowej i wobec kolegów. Dodawajcie swym nerwom siły i wytrzymałości przez stałe nacieranie ciała znakomitą wodą kolonjską „4711”, szczególnie po ostrym treningu lub po zawodach. Sportowcy powinni specjalnie pielęgnować swe ciało, a nie tak nie przyczyniać się do tego, jak używanie „4711”, która oświeża i wzmacnia cały organizm.

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. BOCHNER i S-ka, Działdziejce.

Ze szkoły włókienniczej

Sekretariat państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi przyjmuje do dnia 30 sierpnia b. r. zapis kandydatów na kurs pierwszy wydziału elektrycznego.

Wymagany wiek nie wyżej 19 lat życia i świadectwo ukończenia sześciu klas państwowej lub posiadającej prawa państwowych szkoły średniej ogólnokształcącej albo świadectwo złożenia egzaminu dla eksternów w tym zakresie, ewentualnie świadectwo szkoły, które władze szkolne uznają za równoważnościowe do tego celu oraz złożą egzamin sprawdzający z wynikiem dostatecznym: z matematyki w zakresie sześciu klas gim-

nazjum typu humanistycznego, z języka polskiego wypracowanie na temat ogólny i z rysunku odręcznego w zakresie szkoły powszechnej lub trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani na kurs pierwszy bez egzaminu.

Kurs nauki na wydziale elektrycznym trwa trzy lata. Uczniowie obowiązani odbywać praktykę zawodową międzykursową w zakładach przemysłowych, przyczem łączny czas odbytej praktyki nie może być mniejszy, niż trzy miesiące.



Dzisiaj i dni następnych!

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł. ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

„Tango spelunek” żywiołowe, namiętne, pełne zaru krwi. Gra, która fascynuje i porwuje

POLA NEGRI śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.:

„ULICA POTĘPIONYCH DUSZ”

Dzieje kobiety upadłej, która miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolic europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki POLI NEGRI, takiej jeszcze nie widzieliście.

DODATEK FLEISCHEROWSKI!!!

Najstawniejszy tenor świata

KIEPUŃA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

Capitol.

Serce ulicznicy.

Jerzy Sherwood, chcąc zemścić się na swej narzeczonej, która dla pieniędzy poślubiła innego — zjawia się w kościele na obrzęd ślubny w towarzystwie ulicznicy. Jerzy dla kaprysu zapiekował się nią. Mabel zaś, która moralnie nie była zupełnie zepsuta — odradza się duchowo i uczucie miłości kielkuje w jej sercu dla swego opiekuna. Ten zaś nie traktuje tego uczucia poważnie, tembardziej, że spotkawszy na balu dawną narzeczoną, postanawia rozwieść ją z mężem i poślubić. Mabel cierpi, ale odchodzi bez słowa. Tymczasem Jerzy przekonany się, że jest igraszką w rękach swej dawnej narzeczonej i wraca już na zawsze do cingie kochającej go Mabel.

Piękno filmu ujawnia się przede wszystkim w arcysubtelnej kreacji Corinny Griffith. Artystka ta przepaja treść filmu niewysłowionym czarem kobiecości ujawniającej się w każdym pozornie niedociągniętym geście, w dziwnie uczuciowych subtelnościach duszy.

Reżyseria powyższego filmu polega na tem, że każdy fragment jest uczuciowo i psychicznie mocno związany.

Luna.

„Hultaj” i „Miłość w Expressie”.

Rod la Rocque czy to jako „Student”, czy „Djabel”, czy „Hultaj” jest zawsze jednakowy: wyprawia brewerję, zaczepia ładne dziewczęta, miewa nawet nieporozumienia z policją, słowem, jest nieznośny i nieobliczalny, tak dalece, że nawet własna żona — w filmie „Hultaj” — ma go za opryszka, wprawdzie sympatycznego, lecz opryszka.

Tym razem lekkomyślny i co nieco frywalny Rod nie powstydził się wejść przez okno do eleganckiej willi aby zobaczyć, co porabia śliczna panienska, którą poznał przypadkiem na ulicy. Pomimo drastycznych pozorów, film jest najzupełniej moralny i szalona eskapada Roda kończy się małżeństwem ku wielkiej konfuzji detektywa, który posadzał go o różne czyny karygodne. — Rzecz cała utrzymana w tonie lekkiej komedii.

Partnerka Rod la Rocque'a jest tym razem Joannette Loff.

Scenariusz filmu p. t. „Miłość w Expressie” posiada szereg nader trafnych pomysłów. Reżyser należycie wykorzystał i nadał filmowi wspaniałe tempo. To też film tryska humorem i pełnym zacięciem dowcipem.

Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK” pod kier. art. JERZEGO DARSKIEGO w Kinie Spółdzielni. Sienkiewicza Nr. 40

Dzisiaj i dni następnego arcywesola rewja Nr. 4 p. t. w 2 częściach— 16 obrazach. Udział przyjmują: nowozaangażowana wodewilistka scen warszawskich Irena Grzybowska, Z. Żukowska, T. Gorłówna, N. Suwalska, J. Darski, J. Szyndler, W. Boruński, M. Popławski, P. Niksarski i inni. W programie między innymi: „Sąd nad Salomonem”, „Potrzeba mieć te minimum”, „Kochanka apasza”, „Mariuszka. Wańka i Kot”, „Jak się to robi” i wiele innych. Rewię wyreżyserował J. Darski. Zapowiada: M. Popławski, kier. muz. C. Kantor. Dekoracje: Nowakowski. Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30. — Ceny miejsc od zł. 1.— do 2.—

FLIT niszczy wszelkie owady szybko! najlepsza ochrona od robactwa! w żółtej blaszance z czarną opaską!

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kawa, krw., piwocm., wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. PORADA 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1. Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet. W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote. Do wszystkich matek i pielęgniarek: Używajcie dla dzieci tylko puder, krem i mydło „BOBO Z GLOBEM” nagrodzone złotym medalem Żądać wszędzie.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana 25, tel. 126-87 powrócił. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1 „Czystość” Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoj. Czyszczenie szyb.

Kantorzystka do prowadzenia pomocniczych ksiąg handl. wraz ze stenografią i pis. na maszynie POTRZEBNA. Zgt. Goldstein, Zamenhofa 15, front.

SZKOŁA HANDLOWA Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej ul. Gdańska Nr. 45. Kandydatów przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. — Od nowostępujących wymaga się świadectwo ukończenia szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Do klas — W ZAKRESIE SZKOŁY Powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 7-miu.

Dr. med. Łagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań. Nowocześnie urządzone tkalnia na wszelkie gatunki jedwabiu, pozostająca pod kierownictwem wybitnych fachowców przyjmie zarobkowo (na lohn) pracę na pewną ilość krosien. Tylko poważni reflektanci proszeni są o składanie ofert do Administracji Republiki sub: „Poważny reflektant”

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL ZAWIERA ODDK SOLI MINERALNYCH ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO Usuwa dolegliwości nóg Wzmacnia i orzeźwia zbolale stopy Lab. Chem. „DINOL” Warszawa, Elektoralna 26 Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. k. O. 13807 zł. 1. 75. pudełko zawiera soli na 7 kąpiele. Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych i. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8—10 1—3, i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 powrócił Oddzielna poczekalnia dla pań

Ogłoszenie. Zawiadamiam wierzycieli nadzorowanej firmy „Chawkin, Tow. i Szylerman” w Łodzi, że w dniu 4 września 1930 roku o godz. 12 w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego, pokój nr. 15 odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli powyższej firmy w celu zawarcia układu zapobiegawczego. Sędzia Komisarz (—) Stanisław Jarociński.

OSTRZEŻENIE. Skradziono 5 akcyj imiennych Banku Polskiego na sumę zł. 500, wypisanych na nazwisko Heleny Kowalczyk. Ostrzega się przed kupnem. Zastrzeżenie w Banku zrobione. Pana złodzieja, uprasza się o przesłanie pocztą tego bezwartościowego dla niego łupu pod adresem Heleny Kowalczyk, cukiernia, ul. Andrzeja 30. Kupno i sprzedaż FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pop. oficyna, pr. str. 2 piętro. KUPIE motocykl niedrogo. Oferty proszę składać do administracji „M. M. Z.” OKAZYJNIE do sprzedania mały kredens i tremo. Wiadomość: tel. 151-32 do 12 i od 3—6 po poł. DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z towarem i urządzeniem, pokój i duża piwnica, można także zamienić na prywatne mieszkanie z powodu choroby, cena 2.200 zł. Wiadomość, Suwalska Nr. 13, m. 16, A. Makiewicz, 22

RÓŻNE LOKALE nadające się na biura, sklepy i sklepy — do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91. Wiadomość u dozorczy.

Doktor P. Klinger choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w., w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

SPRZEDAM posesję małą. Domek murowany, 7 mieszkań z małym ogródkiem, 5 mieszkań w tem sklep nadający się dla rzeźnika dla pabywcy wolne. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Leśna 8, przy ulicy DREWNOWSKIEJ za szpitalem.

Baczność Letnicy-Wisniowa Góra „Republikę” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

Matrymonjalne UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejscowe załatwiam dokładnie, zapewniając absolutną dyskrecję. „Wywiady”, Warszawa, Niecała 12, m. 82. 2-1 NAJCHĘCNIEJ wszyscy zamieszczają ogłoszenia w gazetach przez Biuro Informacji Prasowych „BIP”, Piotrkowska 93, tel. 120-62. 25

Rozmaite ZGUBIONO portfel z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: H. M. Diament, Nowomiejska Nr. 24. 24 ZGUBIONO wieczne pióro Watermana z inicjałami H. J. 6. X. 1929. Łaskawo znaleźć uprasza się o zwrot takowego za wynagrodzeniem G. Janowska, Zielona 6. 22

Posady MŁODY człowiek samotny, obeznany z monterstwem i ślusarstwem poszukuje pracy za własnego lub portiera lub jakiej innej pracy. Oferty łaskawo proszę do „Republiki” pod „A. K.”. 23 ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Władę polskim i niemieckim w słowie i piśmie. pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111”. 30

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego, Narutowicza 9, Jan Sobolewski. 22 POSZUKIWANA panią do dziecka (żydówka), telef. 186-22 na popołudnie CHŁOPCÓW do sprzedaży ołówków z kaucją zł. 10.— poszukuje. Andrzeja 58, m. 1. 22 POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy wóźnej lub sprzątaczką, posiadam dobre świadectwa. Wiadomość: w „Republikę” dla „Władysławy”. 22 SZOFER młody poszukuje prywatnej posady. Of. do „Republiki” sub „F. O.” DO MASZYN drzewnych oraz pomocniczy stolarza i ślusarza potrzebni Krótka 12 (Bałuty). 22 POTRZEBNE wykończarki do swetrów. Wschodnia 34, Nafrulewicz. 22

Nauka i wychowanie MISS Mary gives English, French and German lessons, Traugutta Nr. 2, 1 fr. 30 CHERCHE francals - e pour la conversation francaise. Tel. 209-88 4—6 h. 23 LADY (esperenced teacher with dipl. of London school) gives English lessons Żeromskiego 15 m. P. Kopciowskiego at home 8—9. 22

Letniska WIŚNIOWA Góra pod lasem, przyjmę inteligentną spółlokatorkę ewentualnie na pensjonat zł. 25 lub 7.— dziennie. Wiadomość: Gdańska 45, Cukiernia. 2

ZGUBIONO portfel z dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: H. M. Diament, Nowomiejska Nr. 24. 24 ZGUBIONO wieczne pióro Watermana z inicjałami H. J. 6. X. 1929. Łaskawo znaleźć uprasza się o zwrot takowego za wynagrodzeniem G. Janowska, Zielona 6. 22

KOLEKCJE dodatków krawieckich oddam podróżującemu na Pomorze i Poznańskie, który dobrze zaprowadzony u krawców. — Oferty pod „G. H. 150” do adm. „Republiki” 24 PRZYBLAKAŁ się pies buldog, przednie łapy białe, ogon i uszy krótkie, Stoki, ul. Weselna 71, Edmund Grzelczak. 22

REPERACJE oczek spuszczonej w pończochach jedwabnych oraz innych przyjmuje za nader małą opłatą, Piotrkowska 58, lewa oficyna, ostatnie wejście pierwsze piętro, m. 49. 31

Zagubione dokum. ABRAM Dawid Kirszenbaum, zam. Ce glana 10 zagubił dowód osobisty, wydany w Berlinie przez polski konsulatu 22 SZMUL Józef Swinkelsztajn, zam. ul. Przem. Narutowicza 31, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Czesłochowa r. 1903. 22

CECYLJA Bałcerkówna, zam. w Łodzi, Wawelska Nr. zgubiła bilet wyd. przez Dyrekcję Kol. Dojazdowych. 22 ZAGUBIONO protest na zł. 100, wystawca R. Szaldajewski, zlecenie D. Szaldajewski. Weksel ten unieważniam. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem u M. I. Werdiger, Ogrodowa 5. 22 KWIT kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 61795 zaginął Sz. Kinderlerel, Lutomska 9. 22

Baczność Letnicy! Poddebie „REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą sodową)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80.

Prenumerata „II. Republiki” Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. LEJ zł. 2.— za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarec. ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Oferty, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia. Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia. Oferty, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Szmielek. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.